

Kapitał

DOLNOŚLĄSKI gospodarka > samorządy > nauka – innowacje

ISSN 2353-9564

Potrzebna jest nasza decyzja wstąpienia do strefy euro

Rozmowa z Bogdanem Zdrojewskim, posłem do Parlamentu Europejskiego

str.

6

PONADTO
W NUMERZE:

str.

16

O sukcesie gospodarczym Dolnego Śląska zdecydowały bezpośrednie inwestycje zagraniczne – uważa Andrzej Jamrozik

str.

24

Nowe regulacje prawne przyczyniły się do rozwoju polskich gospodarstw rolnych – mówi Piotr Regiec

str.

33

Chcemy, aby Kudowa Zdrój była perłą wśród polskich uzdrowisk – mówi Piotr Maziarz

NIEZAWODNE SUVY **NX i RX** Z NAPIĘDEM **4X4 E-FOUR**



PRZEWIDYWANIE

Przewidywanie sytuacji
na drodze dzięki systemowi **YRFC**

REAKCJA

Błyskawiczna reakcja na
zmianę warunków dzięki
systemowi **DTC**

KONTROLA

Pełna kontrola toru jazdy
dzięki systemowi **VDIM**

**LEXUS RX Z KORZYŚCIĄ
DO 60 000 PLN**
OSTATNIE SZTUKI Z **ROCZNIKA 2016**

Zapraszamy do salonu:
Lexus Wrocław
ul. Legnicka 164
tel. 71 359 85 85
lexus-wroclaw.pl

Promocja jest ważna do 30 kwietnia 2017 lub do wyczerpania zapasów. Podana korzyść nie dotyczy wersji prezentowanej na zdjęciu. Szczegóły w Autoryzowanych Dilerów Lexusa. Lexus RX - zużycie paliwa i emisja CO₂ w cyklu mieszanym odpowiednio: 5,3 do 7,9/100 km oraz 122 do 184 g/km (zgodnie z wymaganiami określonymi w Rozporządzeniu UE 715/2007 z późn. zm. i aktami wykonawczymi), w zależności od rodzaju napędu i wersji wyposażenia. Zużycie paliwa i emisja spalin CO₂ w konkretnym pojeździe w warunkach drogowych może różnić się od podanych wyników pomiarów. Na zużycie paliwa i emisję CO₂ wpływa sposób prowadzenia pojazdu oraz inne czynniki (takie jak warunki drogowe, natężenie ruchu, stan pojazdu, ciśnienie w oponach, zainstalowane wyposażenie, obciążenie, liczba pasażerów itp.). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.lexus-polska.pl

Temat wydania

Potrzebna jest
nasza decyzja
wstąpienia do strefy euro

str. **6**



Parlament Europejski

str. **6-9**

Gospodarka

str. **10-29**

Jesteśmy z Wami już od pięciu lat	5
Bogdan Zdrojewski: Potrzebna jest nasza decyzja wstąpienia do strefy euro	6-7
Kazimierz Michał Ujazdowski: Twój głos w Europie	8
Parlament Europejski w pigułce	9
Optymistyczne prognozy dla powiatu wrocławskiego	10
W obronie samorządu	11
Dla tych, którzy cenią rodzinę, luksus i bezpieczeństwo	12
Koleje Dolnośląskie rozpędzają się coraz bardziej	14-15
Nowy rozdział w dyplomacji gospodarczej Dolnego Śląska	16
Inżynier budownictwa jest zawodem zaufania publicznego	17
Cermag: Firma oparta na wiedzy	18
Polskim przedsiębiorcom robi się za ciasno na rodzimym rynku	19
Interferie: Naszym atutem jest 25-letnie doświadczenie	22-23
Piotr Regiec: Wysoka skuteczność przetargów	24-25
Pneumat System: Jakość naszej oferty dostrzeżona także za granicą	27
„Kobieta o każdej porze dnia” – V Wrocławskie Forum Kobiet	28
FSNT NOT: Nauka-osiągnięcia-technika	29
30 milionów na dalszy rozwój Legnicy	30-31
Perła manieryzmu – kościół pw. Trójcy Świętej w Żórawinie	32
Burmistrz Kudowy Zdroju: Być perłą wśród polskich uzdrowisk	33
Wójt Gminy Zawonia: Najważniejszy jest kontakt z mieszkańcami	34-35
Bez hałasu i spalin po ląddeckich drogach	36
Strzelin: Atrakcyjne nieruchomości w dobrej cenie	37
Gmina Prusice Liderem Projektu najdłuższej ścieżki rowerowej na Dolnym Śląsku	38

Samorządy

str. **30-39**

**MÓJ
DOM
TO JA**



www.domar.pl | Wrocław, Braniborska 14



Jesteśmy z Wami już od pięciu lat

Szanowni Państwo,

oddajemy do Waszych rąk kolejny numer „Kapitału Dolnego Śląska”. Robimy to już od pięciu lat. Tak, tak obchodzimy właśnie skromny jubileusz istnienia naszego Wydawnictwa. Ukazujemy się też, po raz pierwszy, w nowej szacie graficznej, drukarze mówią – w nowym layoucie. Tak, abyście mogli Państwo wygodniej czytać i analizować nasze wydawnictwa, a przypomnijmy, mamy ich już kilka: „Kapitał Dolnego Śląska”, który ukazuje się na terenie województwa dolnośląskiego, „Kapitał Śląski” – na terenie województwa śląskiego i opolskiego oraz „Kapitał Polski” o zasięgu ogólnopolskim. Rozwijamy również nasze biznesowe serwisy internetowe: Kapitalpolski.pl, Kapitaldolnoslaski.pl, Kapitalslaski.pl.

Dzięki tym mediom możemy już od pięciu lat opisywać sukcesy i problemy najlepszych przedsiębiorstw, samorządów, uczelni z wymienionych regionów i z całej Polski. Coraz częściej poruszamy również problematykę zagraniczną.

Zaczęliśmy właśnie prezentację osiągnięć dolnośląskich euro-posłów. Minął już półmetek ich kadencji, jest więc okazja do podsumowań. Bogdan Zdrojewski mówiąc o pracy w Parlamencie Europejskim z satysfakcją ocenia działania w obronie programów stypendialnych w ramach programu Erasmus+, a także wzmocnienia europejskich programów satelitarnych. Europosła cieszy fakt, że jego zaangażowanie w problematykę europejskich systemów satelitarnych jest dobrze oceniane, podobnie jak przewodniczenie Delegacji PE ds. stosunków z Białorusią.

Na krajowym podwórku z satysfakcją obserwujemy jak opisywane przez nas firmy, instytucje, samorządy terytorialne i gospodarcze, do których przecież co jakiś czas wracamy, rosną i rozwijają się. Tak się składa, że obecny numer „Kapitału Dolnego Śląska” poświęcamy właśnie, w dużej części, najszybciej rozwijającym się firmom, zdobywcom m.in. prestiżowych Gazel Biznesu. Są to firmy z bardzo różnych branż, ale łączy je jedno – organiczny wzrost i bardzo skuteczne działania innowacyjne. Przedstawiamy wrocławski Pneumat System, który z małej, rodzinnej firmy wyrósł na lidera w dystrybucji pneumatyki w Polsce. Pokazujemy Koleje Dolnośląskie, które również rozwijają się w zawrotnym tempie, powodując, że Dolnoślązacy, podróżując po regionie, coraz częściej przesiadają się z samochodu do pociągu. Z satysfakcją przytaczamy wypowiedź dr inż. Zbigniewa Sebastiana, prezesa Dolnośląskiej Izby Gospodarczej, który ocenia kondycję firm zrzeszonych w tym samorządzie. Otóż wielu przedsiębiorcom jest już za ciasno na rodzimym rynku i szukają możliwości rozwoju, nawet poza Unią Europejską, ostatnio w krajach afrykańskich.

Opisujemy wszystkie te sukcesy przedsiębiorców, samorządowców, naukowców i... rośniemy wraz z nimi, choć oczywiście nie w tak szybkim tempie.



Wydawca: Prasa Dolnośląska – Marcin Prynda
ul. Ofiar Oświęcimskich 41/43, 50-059 Wrocław, tel. 71 750 38 86
redakcja@kapitaldolnoslaski.pl, www.kapitaldolnoslaski.pl
Opracowanie redakcyjne: Filip Bernat, Agata Garstecka, Radosław Nosek,
Dorota Prynda, Marcin Prynda, Ryszard Zabiński
Reklama: kom. +48 608 208 359, +48 609 616 609
Opracowanie graficzne: GoldenRocket
Skład: Maciej Zwoliński **DRUK:** Drukexpress.pl
dodatek informacyjno reklamowy

Wydawca
Marcin Prynda

Potrzebna jest nasza decyzja wstąpienia do strefy euro

Bogdan Zdrojewski
poseł do Parlamentu Europejskiego

foto: A. Hawalej

Dobiegł końca półmetek Pana pracy w Parlamencie Europejskim, bardzo dla Pana pracowity. Osiągnął Pan ponad 99-proc. frekwencję na posiedzeniach parlamentarnych i podobny wynik w głosowaniach. Z których osiągnąć w PE jest Pan najbardziej zadowolony?

Zaskoczę pana redaktora, ale do pełnej satysfakcji jest daleko. Unia Europejska zмага się z poważnymi kryzysami i – w jakimś sensie – jest dokładnie odwrotnie niż w filmach Alfreda Hitchcocka. Nic nie zapowiadało trzęsienia ziemi. Raczej było dość głuśnie. Niestety, najpierw pojawił się problem Grecji, potem nastąpiła aneksja Krymu, konflikt zbrojny na wschodniej Ukrainie, zamachy terrorystyczne w Europie, kryzys migracyjny, Brexit i zaskakujący wynik wyborów w Stanach Zjednoczonych.

Co zaś do osobistej satysfakcji, mam pewne poczucie ulgi po kluczowej dla mnie obronie programów stypendialnych w ramach programu Erasmus+, a także wzmocnienia europejskich programów satelitarnych. Cieszy również fakt, że moje zaangażowanie w problematykę europejskich systemów satelitarnych jest dobrze oceniane, podobnie jak przewodniczenie Delegacji PE ds. stosunków z Białorusią.

W swojej parlamentarnej pracy zajmuje się Pan obszarami szczególnie istotnymi dla Europy – obronnością, jako członek podkomisji Bezpieczeństwa i Obrony (SEDE) i w Delegacji PE do spraw stosunków ze Zgromadzeniem Parlamentarnym NATO, pracuje Pan także w komisji Kultury i Edukacji (CULT) oraz przewodniczy wspomnianej Delegacji ds. stosunków z Białorusią. Który z tych obszarów jest dla Pana szczególnie ważny?

Gdzie są największe wyzwania?

Kluczowym dla mnie zadaniem jest, by w każdym obszarze bronić spójności Europy i naszego, polskiego udziału w tej dużej i wciąż silnej rodzinie. Nie jest to łatwe. Przewiduję kolejne wstrząsy, kryzysy ekonomiczne i podważanie naszej pozycji. Niestety, obecny polski rząd nie docenia zagrożeń, lekceważy rozmaite sygnały kryzysowe i wspiera, raczej nieświadomie, siły odśrodkowe.

Tak się złożyło, że dziś w swojej aktywności reprezentuję problematykę mało wspólnotową. Ani kultura, ani edukacja czy też bezpieczeństwo nie przynależą bowiem do głównych kompetencji PE. Z Białorusią także nie utrzymujemy oficjalnych kontaktów. Z drugiej jednak strony, są to właśnie kluczowe obszary mierzenia rozmaitych temperatur kryzysu, wymagające często ponadstandardowych starań.

W Parlamencie Europejskim użył Pan stwierdzenia, że „rozwój systemów satelitarnych Galileo i Copernicus to być albo nie być Europy”. Proszę wyjaśnić, dlaczego Pan tak uważa?

Bo to prawda. Europa jako jedyna buduje system nawigacji satelitarnej o charakterze cywilnym. USA, Chiny, Indie, Rosja etc. tworzą systemy w ramach projektów militarnych. Owszem, budowane są, by zaspokajać rozmaite potrzeby cywilne. Ich natura, system organizacyjny, charakter, podległość, sposób finansowania, a zwłaszcza kontrola, mają charakter wojskowy.

Europa jako jedyna buduje system nawigacji satelitarnej o charakterze cywilnym. USA, Chiny, Indie, Rosja etc. tworzą takie systemy w ramach projektów militarnych.

Kluczowe jest jednak budowanie systemów alternatywnych, wypełniających lukę w systemach usługowych, lepiej adresowanych, sprawnych i niezależnych. Systemy oparte na satelitach europejskich to z jednej strony proste usługi, mające na celu obserwację Ziemi (meteorologia, katastrofy naturalne, zużycie energii etc.), a z drugiej – skomplikowane systemy udostępniania rozmaitych usług: telekomunikacyjnych, transportowych, bankowych, edukacyjnych i – przede wszystkim – gwarancji bezpieczeństwa, dzięki prognozowaniu różnych zagrożeń: zarówno naturalnych, jak i terrorystycznych.

Przed Panem kolejny etap pracy w Europarlamentcie. Brexit, Trump jako prezydent USA, przyszłe wybory we Francji i Niemczech, wskazują na to, że nie będzie to łatwy okres dla Europy. Co trzeba zrobić na poziomie Parlamentu Europejskiego, ale także poszczególnych państw Unii Europejskiej, aby podolać tym wyzwaniom?

Potrzebna jest nasza decyzja wstąpienia do strefy euro. W jakimś sensie została podjęta. Ale dziś, po wyjściu z procedury nadmiernego deficytu, konieczny jest drugi krok. Ze swoimi aspiracjami musimy być w ekstraklasie, a nie w drugiej lidze. Liczę na to, że Polska okaże się odpowiedzialnym uczestnikiem wewnętrznego dialogu i nie zapomni także o swoim migrującym najmłodszym pokoleniu, podejmującym pracę w Wielkiej Brytanii, Niemczech, czy też Francji.

Co powinno być motorem napędowym dla regionu – większe kompetencje samorządu czy też wręcz przeciwnie, może to rola władz centralnych jest w ich przypadku niewystarczająca?

Kluczowe będą wybory samorządowe w przyszłym roku. Niestety, nie oceniam pozytywnie wykorzystania przez Dolny Śląsk, jako region, dotychczasowych szans. Byliśmy strukturą samorządową niestabilną, niekonsekwentną, w jakimś sensie nieprzekonywującą i wciąż niezintegrowaną. Pora to zmienić. Gdyby były bezpośrednie wybory marszałka Dolnego Śląska, być może zdecydowałbym w takich wziąć udział. W obecnych warunkach wspierał będę działania racjonalne i korzystne (zwłaszcza dla mniejszych miejscowości), nawet te rozproszone, dające jednak pewną perspektywę sukcesu.

**Rozmawiał
Marcin Prynda**





Kazimierz Michał
UJAZDOWSKI
Twój głos w Europie

Sprawozdanie z pracy w Parlamencie Europejskim
www.twojglosweuropie.pl



Promocja kultury Dolnego Śląska w Europie

Kazimierz M. Ujazdowski prezentuje polskie dziedzictwo historyczne w Parlamencie Europejskim, kontynuując w ten sposób misję, którą rozpoczął będąc Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Kazimierz M. Ujazdowski pełniąc funkcję w-ce przewodniczącego Komisji Spraw Konstytucyjnych (AFCD) oraz członka komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (LIBE), broni zasady pomocniczości. Polega ona na tym, że decyzje powinny być podejmowane najbliższą społecznością, których one dotyczą. Jest ona leżącym na centralizm i właściwie rozkłada kompetencje między Państwami Członkowskimi a UE.

Dynamiczna praca, konkretne efekty

- Wspólnie z władzami Wrocławia doprowadziły do pierwszego, międzynarodowego wydania "Orędzia polskich biskupów do biskupów niemieckich" – wielkiego aktu jedności europejskiej.
- W 2007 roku założył Ośrodek "Pamięci i Przyszłości" i przyczynił się do budowy Centrum Historii Zajezdnia. Obecnie kieruje jej Radą Programową.
- Promuje Drogi św. Jakuba jako europejskie szlaki kulturowe, popularyzując w ten sposób Dolny Śląsk i Opolszczyznę w Europie.

W ważnych sprawach ponad podziałami

285 wystąpień na Sesjach Plenarnych i 29 Projektów rezolucji, w tym:

- O zwalczaniu terroryzmu i pomocy dla chrześcijańskich uchodźców, przebywających w obozach na terenach Libanu i Jordanii.
- Poprawka do Regulaminu PE o wyborze szefa Komisji Europejskiej w głosowaniu jawnym – ta najważniejsza decyzja polityczna Parlamentu Europejskiego nie może być podejmowana tajnie, bez kontroli obywateli.
- W obronie firm i prawie do równej konkurencji – walczy z nieuczciwymi praktykami firm, uderzającymi w polskich przedsiębiorców. Stał w obronie polskiej spółki FAKRO, doznającej nieuczciwej konkurencji na rynku produkcji okien.



Parlament Europejski
Biuro Informacyjne
w Polsce



Pracujemy dla Was!

Europarl.pl



ABC Parlamentu Europejskiego

751 posłów

51 posłów z Polski



Parlament Europejski

To jedyna instytucja UE wybierana w wyborach bezpośrednich:

- reprezentuje 500 mln obywateli UE
- wspólnie z Radą UE przyjmuje prawa bezpośrednio wpływające na życie obywateli Unii Europejskiej, współdecyduje o budżecie Unii
- odgrywa kluczową rolę w wyborze przewodniczącego Komisji Europejskiej
- kontroluje inne instytucje Unii Europejskiej
- zajmuje stanowiska w wielu kwestiach politycznych i społecznych ważnych dla Europy i świata.

Jak Parlament Europejski wpływa na Twoje życie?

W latach 2009-2014 PE podjął m.in. następujące decyzje:

- przegłosował budżet UE, decydując, ile funduszy europejskich trafi do Polski
- odrzucał porozumienie ACTA
- ograniczył opłaty za roaming i chce ich całkowitego zniesienia
- ustalał standardy produkcji żywności
- decydował o warunkach działania energetyki, wydobycia gazu łupkowego, zasadach ochrony środowiska

Kto może Ci pomóc?



European Parliament
The President
of the European Parliament
Rue Wiertz 60
B-1047 BRUKSELA

Komisja Petycji PE

Każdy obywatel może złożyć petycję (także w języku polskim) do Komisji Petycji PE. Petycja może zawierać indywidualny wniosek, skargę lub komentarz dotyczący stosowania prawa UE lub też wezwanie PE do przyjęcia stanowiska w danej sprawie. Petycje można składać pocztą lub elektronicznie na stronie PE: www.europarl.europa.eu



Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich

Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich bada skargi przeciwko instytucjom, organom, urządowi i agencjom UE. Szczegóły: www.ombudsman.europa.eu



Europe Direct

Odpowiedzi na pytania dotyczące UE udziela także serwis Europe Direct pod numerem 00 800 6 7 8 9 10 11 dostępnym z każdego miejsca w Unii Europejskiej. Pytania zadawać można również osobiście w punktach Europe Direct oraz za pośrednictwem poczty elektronicznej. Więcej informacji na stronie: www.europa.eu/europedirect/

Biuro Informacyjne PE w Polsce



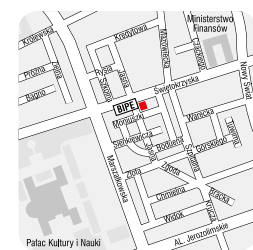

Europoseł PL
Europosłowie w zasięgu ręki

Pobierz bezpłatną aplikację mobilną Europoseł PL „Znajdź swojego europośła” i bądź na bieżąco!

POBIERZ! BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

Masz pytania na temat Parlamentu Europejskiego? Chętnie na nie odpowiemy!

Biuro Informacyjne Parlamentu Europejskiego w Polsce



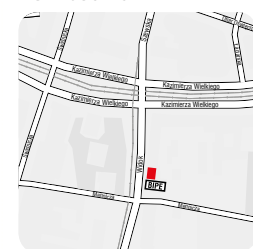
ul. Jasna 14/16a
00-041 Warszawa
+48 22 595 24 70
faks +48 22 595 24 80
www.europarl.pl

epwarszawa@europarl.europa.eu

Parlament Europejski - Biuro w Polsce

@PE_Polska

Biuro Informacyjne Parlamentu Europejskiego we Wrocławiu



ul. Widok 10
50-052 Wrocław
+48 71 337 63 63
faks +48 71 347 23 40
www.europarl.pl/wroclaw

epwroclaw@europarl.europa.eu

Parlament Europejski - Biuro we Wrocławiu

@PE_Wroclaw

Polscy posłowie do Parlamentu Europejskiego

OKRĘG nr 1 (woj. pomorskie)
Anna Fotyga – EKR
Janusz Lewandowski – EPL
Jarosław Wałęsa – EPL

OKRĘG nr 2 (woj. kujawsko-pomorskie)
Janusz Zemke – S&D
Kosma Złotowski – EKR
Tadeusz Zwiefka – EPL

OKRĘG nr 3 (woj. warmińsko-mazurskie i podlaskie)
Karol Karski – EKR
Barbara Kudrycka – EPL

OKRĘG nr 4 (Warszawa i 8 okolicznych powiatów)
Michał Boni – EPL
Danuta Hübner – EPL
Marek Jurek – EKR
Zdzisław Krasnodębski – EKR
Michał Marusiak – ENF

OKRĘG nr 5 (woj. mazowieckie)
Jarosław Kalinowski – EPL
Zbigniew Kuźmiuk – EKR
Julia Pitera – EPL

OKRĘG nr 6 (woj. łódzkie)
Jacek Saryusz-Wolski – EPL
Janusz Wojciechowski – EKR

OKRĘG nr 7 (woj. wielkopolskie)
Ryszard Czarnecki – EKR
Andrzej Grzyb – EPL
Agnieszka Kozłowska-Rajewicz – EPL
Krystyna Tybka – S&D
Adam Szejnfeld – EPL

OKRĘG nr 8 (woj. lubelskie)
Krzysztof Hetman – EPL
Mirosław Piotrowski – EKR

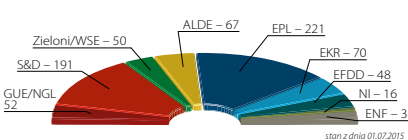
OKRĘG nr 9 (woj. podkarpackie)
Elżbieta Łukacijewska – EPL
Stanisław Ożóg – EKR
Tomasz Poręba – EKR

OKRĘG nr 10 (woj. małopolskie i świętokrzyskie)
Edward Czesak – EKR
Beata Gosiewska – EKR
Ryszard Legutko – EKR
Czesław Siekierski – EPL
Róża Thun – EPL
Bogdan Wenta – EPL
Stanisław Zółtek – ENF

OKRĘG nr 11 (woj. śląskie)
Jerzy Buzek – EPL
Adam Gierke – S&D
Janusz Korwin-Mikke – NI
Jan Olbrycht – EPL
Bolesław Piecha – EKR
Marek Plura – EPL
Jadwiga Wiśniewska – EKR

OKRĘG nr 12 (woj. dolnośląskie i opolskie)
Lidia Geringer de Oedenberg – S&D
Robert Iwaszkiewicz – EFDD
Dawid Jackiewicz – EKR

OKRĘG nr 13 (woj. lubuskie i zachodniopomorskie)
Marek Gróbarczyk – EKR
Bogusław Liberadzki – S&D
Dariusz Rosati – EPL



EPL - Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci)
S&D - Grupa Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim
EKR - Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy
ALDE - Porozumienie Liberalistów i Demokratów na rzecz Europy
GU/E - Zjednoczona Lewica Europejska
NGL - Nordycka Zielona Lewica
WSE - Wolny Sojusz Europejski
EFDD - Grupa Wolności i Demokracji Bezpośredniej
NI - Niezrzeszeni - posłowie nienależący do żadnej grupy politycznej
ENF - Europe of Nations and Freedom

Najlepsze rozwiązania dla województwa

Z Pawłem Hreniakiem, wojewodą dolnośląskim rozmawiał Filip Bernat

Coraz częściej słyszymy o ogniskach ptasiej grypy na Dolnym Śląsku. Czy mieszkańcy mają powody do niepokoju? Jakie działania są podejmowane w tej sprawie?

Zapewniam, że mieszkańcy Dolnego Śląska są bezpieczni. Wirus nie jest groźny dla człowieka. W tej chwili na Dolnym Śląsku faktycznie mamy kilka ognisk tej choroby. Udało się już wygasić pierwsze ognisko, w miejscowości Kudowa Zdrój i myślę, że to najlepiej świadczy o działaniach podejmowanych przez podległe mi służby. Z jednej strony wydajemy zakazy i nakazy dla gospodarstw rolnych i wymagamy ich przestrzegania. Służby weterynaryjne współpracują przy kontrolach z policją i to bardzo dobrze funkcjonuje. Z drugiej strony prowadzimy akcję informacyjną dla mieszkańców. Rozdawane są ulotki, wiadomości w tej sprawie przekazują powiatowi lekarze weterynarii, księża, funkcjonariusze czy urzędnicy. Walczyć z wirusem ptasiej grypy musimy wszyscy razem. Najważniejsze, by stosować się do procedur. Sytuacja na Dolnym Śląsku jest trudna, ale opanowana.

Innym problemem województwa, nawet jeszcze większym, jest smog...

Smog rzeczywiście jest tematem bardzo ważnym. Szkoda tylko, że urzędnicy, samorządowcy i inni przedstawiciele władz obudzili się dopiero teraz. Przecież smog to problem ostatnich kilkunastu czy kilkadziesiąt lat. Rząd Prawa i Sprawiedliwości nie bagatelizuje sprawy, trwają rozmowy m.in. nad wprowadzeniem norm dla paliw i pieców. Wicepremier Mateusz Morawiecki i jego resorty przygotowują odpowiednie rozwiązania. Ja już w grudniu ubiegłego roku uczulałem samorządowców i prosiłem o kontrolę materiałów używanych do palenia w piecach. Obserwuję również działania marszałka województwa dolnośląskiego. Radni Prawa

i Sprawiedliwości z sejmiku województwa zainicjowali dyskusję w tej sprawie i poprosili Zarząd Województwa o raport stanu prac nad uchwałą antysmogową. Niestety, nadal nie znamy żadnych szczegółów tego planu. Przypominam, że samorządy mają narzędzie do walki ze smogiem. Mówię tu choćby o Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i pieniędzy, które można przeznaczyć na działania przeciw niskiej emisji.

Pan mocno angażuje się w problemy dolnośląskiej służby zdrowia. Jakie są najważniejsze wyzwania w tym kontekście, których chce się Pan podjąć w tym roku?

Reforma służby zdrowia to jedna z ważniejszych spraw, w której jestem zaangażowany. Utrzymuję stały kontakt z dyrektorem oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia i przygotowujemy się do wprowadzenia zmian. Dla mnie niezwykle ważne są również kwestie związane z ratownictwem medycznym. Obowiązuje już nowy Wojewódzki Plan Działania Systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne. Staram się uporządkować sytuację na szpitalnych oddziałach ratunkowych we Wrocławiu. Przygotowałem kodeks dobrych praktyk dla Pogotowia Ratunkowego i mam nadzieję, że przyniesie to wymierne efekty. Teraz dyrektorzy szpitali otrzymają podobne zalecenia do funkcjonowania sorów. Widać zatem, że nie uciekam od trudnych tematów. Współpracuję ze wszystkimi, słucham wszystkich propozycji mogących poprawić naszą sytuację. Przypominam, że z oszczędności w budżecie wojewody dolnośląskiego udało się kupić 16 karettek i ponad 20 urządzeń ratujących życie mieszkańców regionu. Mam też nadzieję, że nowy blok operacyjny i większy sor w szpitalu wojskowym we Wrocławiu również wpłynę na poprawę sytuacji chorych.



Jak ocenia Pan rok 2016? Co udało się osiągnąć, czego być może zabrakło?

Ubiegły rok był pierwszym rokiem mojej pracy na stanowisku wojewody dolnośląskiego. Jednak to nie ja powinienem siebie oceniać. Na pewno były to bardzo intensywne miesiące. Wydaje mi się, że udało się usprawnić pracę Wydziału Nadzoru i Kontroli. Pomogły szkolenia dla samorządowców, które zorganizowaliśmy i które kontynuujemy w tym roku. Ważne są również działania w Wydziale do Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców – z roku na rok przybywa nam spraw i klientów. Udało nam się wzmocnić ten wydział o 17 etatów. Uruchomiliśmy także dodatkowe okienka w delegaturach urzędu w Legnicy. Staramy się zapewnić dobre warunki dla osób, które załatwiają sprawy związane z paszportami czy legalizacją pobytu. Zdaję sobie sprawę, że zawsze można zrobić więcej, ale nie uchylam się od pracy czy trudnych spotkań. Chcę i będę rozwiązywać problemy, proponując jak najlepsze rozwiązania dla Dolnego Śląska.

Optymistyczne prognozy dla powiatu

W ciągu ostatnich kilku lat pozycja Powiatu Wrocławskiego urosła do rangi jednego z największych liderów gospodarczych w regionie. Niemala w tym zasługa lokalnych władz samorządowych, które skutecznie zabiegają o nowych inwestorów, nie zapominając jednocześnie o swoich mieszkańcach. O tym na jakie nowe projekty mogą liczyć mieszkańcy powiatu w 2017 roku rozmawiamy z Romanem Potockim, starostą Powiatu Wrocławskiego.

Panie Starosto, na grudniowej sesji radni Powiatu Wrocławskiego uchwalili rekordowy, wynoszący ponad 129 mln zł budżet na 2017 r. W jakim stopniu przyjęty budżet przełoży się na rozwój powiatu?

Warto podkreślić, że 26% tego budżetu przeznaczane jest na inwestycje, a więc rozwój Powiatu Wrocławskiego. Szczególnym powodem do zadowolenia jest fakt, że sporą część tego budżetu, bo ponad 25 mln zł zasilą środki unijne, które udało nam się pozyskać w ramach złożonych przez nas wniosków do RPO WD na lata 2014-2020. Wartość wybranych projektów to kwota ponad 31 mln zł. Wśród nich są trzy projekty infrastrukturalne: jeden dotyczy przebudowy drogi nr 2000D, a dwa związane są z poprawą warunków w naszych placówkach oświatowych: w szkołach specjalnych oraz w Powiatowym Zespole Szkół nr 1 w Krzyżowicach. Ponadto ze środków unijnych będziemy realizować dwa tzw. projekty „miękkie”: jeden dotyczy kształcenia zawodowego w ramach podniesienia jakości nauczania w PZS nr 1 w Krzyżowicach; drugi dotyczy aktywizacji społecznej i zawodowej wychowanków 11 młodzieżowych ośrodków wychowawczych na Dolnym Śląsku, w tym Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Sobótce. Do projektów realizowanych z udziałem Powiatu Wrocławskiego, które uzyskały dofinansowanie unijne, należy również projekt infrastrukturalny planowany do realizacji w partnerstwie ze Związkiem Powiatów Województwa Dolnośląskiego oraz 22 powiatami w zakresie budowy Platformy Elektronicznych Usług

Geodezyjnych. W ostatnich dniach złożyliśmy również wniosek o dofinansowanie projektu przebudowy, remontu i wyposażenia Domu Dziecka w Kątach Wrocławskich wraz z zagospodarowaniem terenu o wartości ok. 3,5 mln zł. W obszarze naszego zainteresowania jest również pozyskanie środków na realizację tzw. projektu „E-urząd”, którego celem jest zwiększenie dostępności i jakości elektronicznych usług publicznych dla mieszkańców i podmiotów gospodarczych na obszarze powiatu wrocławskiego. Na realizacji wspomnianych projektów skorzystają jak widać nie tylko mieszkańcy, ale także firmy, turyści i inne osoby korzystające chociażby z infrastruktury drogowej na terenie powiatu.

Wracając do mieszkańców, liczba ludności w powiecie przekroczyła już próg 134 tys. osób i jak wskazują prognozy ten wzrostowy trend będzie utrzymywał się również w przyszłości. To wielkie wyzwanie dla samorządu...

Bez wątpienia tak. Jesteśmy otwarci na współpracę z każdym mieszkańcem, ale przy tak liczbnym powiecie trudno byłoby rozmawiać z każdą ze 134 tys. osób z osobna. Dlatego bardzo chętnie współpracujemy z organizacjami pozarządowymi, a ostatnio szczególnie aktywnie z sołtysami. Mamy już za sobą kilka spotkań z sołtysami w 2016 r., podczas których poruszyliśmy wspólnie kwestie bezpieczeństwa, edukacji prawnej czy ochrony zwierząt. W tym roku planujemy również kolejne spotkania, poszerzając je o nowe tematy. W marcu planujemy także organizację Kongresu



Aktywnych Kobiet z Powiatu Wrocławskiego, który będzie m.in. okazją do wymiany doświadczeń, dobrych praktyk i wsparcia dla tak znaczącego i aktywnego społecznie środowiska, jakim są mieszkanki powiatu wrocławskiego. W naszych tegorocznych planach jest również organizacja Forum organizacji pozarządowych i Lokalnych Grup Działania, poświęconego m.in. zagadnieniom związanych z pozyskaniem środków z funduszy zewnętrznych przez trzeci sektor. Dzięki tak wielosektorowej współpracy jesteśmy w stanie dotrzeć z naszą ofertą do znacznie szerszego grona mieszkańców powiatu, wsłuchując się w ich potrzeby i w miarę możliwości odpowiadając na ich oczekiwania. Takie podejście pozwala nam skuteczniej realizować model zarządzania oparty na metodzie tzw. partycypacji społecznej, który stanowi jedno z podstawowych założeń przyjętej przez nas Strategii rozwoju Powiatu Wrocławskiego do 2020 roku.

Rozmawiał Marcin Prynda



W obronie samorządu

Rozmowa z Cezarym Przybylskim, marszałkiem województwa dolnośląskiego

Panie Marszałku, niepokoją Pana planowane przez partię rządzącą zmiany w ordynacji wyborczej?

Wszystkie próby kombinowania przy ordynacji, zwłaszcza w zaciśnięciu partyjnych gabinetów, muszą budzić obawy. Wszystko wskazuje na to, że nie chodzi tu o poprawę systemu, ale umożliwienie samorządowego zwycięstwa partii rządzącej.

Mówi się o maksymalnie dwóch kadencjach, likwidacji drugiej tury, możliwości startu jedynie z partyjnych komitetów.

Likwidacja drugiej tury może doprowadzić do tego, że np. we Wrocławiu prezydentem zostanie ktoś z poparciem na poziomie 19%. Jaki daje to mandat do rządzenia? Równie negatywnie oceniam wykluczenie z wyborów bezpartyjnych komitetów. To upartyjnienie przestrzeni, która dotychczas była domeną aktywności obywatelskiej. Ten pomysł zabija oddolne inicjatywy. Ograniczenie kadencyjności to z kolei recepta na formalne pozbycie się konkurencji, ludzi, którzy od lat cieszą się ogromnym poparciem społecznym i z którymi nie udało by się wygrać w uczciwej walce wyborczej.

Rządzący mówią, że trzeba zlikwidować patologię i układy w samorządach.

To pokrętna argumentacja. Niezrozumiałe jest przekonanie rządzących, że ludzie nie potrafią samodzielnie ocenić swojej władzy. W przeciwieństwie do parlamentarzystów, samorządowców nie jest rozliczany z tego, jak wypada w mediach, ale z efektów swojej pracy, które widać gołym okiem. Patologie dotyczą bardziej obszarów, które są wyłączono z bezpośredniej kontroli społecznej. Dużo bardziej dotyczą wielkiej polityki. Prosta ilustracją może być ostatnia nowelizacja ustawy o ochronie środowiska, która przyczynia się

dzisiaj do niekontrolowanej wycinki drzew. Kto za nią lobbował i jakie były prawdziwe intencje wnioskodawców?

W ostatnim wywiadzie w Newsweeku mówi Pan o tym, że kolejnymi krokami odwracana jest reforma samorządowa. Co Pan miał na myśli?

Reforma samorządowa jest najlepiej ocenianą reformą w Polsce po 1989 roku. Wyzwołała ogromną energię Polaków. Towarzyszyło temu logiczne przekonanie, że lepiej znamy nasze potrzeby od urzędnika w Warszawie. Dzisiaj obserwujemy odwrotny proces. W coraz większym stopniu o naszych dolnośląskich sprawach mają decydować politycy w stolicy. Samorząd traci kolejne instrumenty, zadania i finanse. Rząd odebrał nam już możliwość decydowania o podziale środków na inicjatywy sportowe, dzięki którym na Dolnym Śląsku zbudowano na przestrzeni kilku lat kilkadziesiąt obiektów sportowych, zabrał ośrodki doradztwa rolniczego, jest w trakcie odbierania wpływu na działania funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Ta ostatnia zmiana budzi ogromne kontrowersje.

Rzeczywiście w kontekście walki o czyste powietrze i konieczności wzmocnienia naszych uzdrowisk ta zmiana bardzo nas dotyka. Już wcześniej rząd wycofał się z trzech programów pomagających zwalczać smog w naszych miastach - zniknęły Kawka, Proszument i Ryś. Wystąpiliśmy do naszego Wojewódzkiego Funduszu z propozycjami przygotowania własnych, regionalnych instrumentów finansowych wspierających wymianę kotłów na Dolnym Śląsku. Chcemy przeznaczyć ze środków funduszu kilkadziesiąt milionów złotych na takie działanie. Program miał ruszyć jeszcze w tym sezonie

grzewczym. Czy to się uda? Nie wiem, bo decyzyje o tym już za chwilę nie będą podejmowane na Dolnym Śląsku, lecz w Warszawie.

Czy odebranie samorządowi wpływu na WFOŚ może oznaczać, że taki program nie powstanie?

Tak może się stać. Ale obaw mamy więcej. Nie wiemy, czy po centralizacji zarządzania funduszami część środków przynależnych naszemu regionowi nie zostanie wytransferowanych do innych części Polski. W wielu sytuacjach rząd faworyzuje inne regiony. Mamy najwięcej zabytków w Polsce, a dostajemy praktycznie najmniej pieniędzy na ich ochronę. Mamy jedną z najgęstszych sieci kolejowych wymagającą ogromnych nakładów na utrzymanie, a otrzymujemy jedną z najniższych sum z funduszu kolejowego. Jako „bogatsi” zmuszani jesteśmy do płacenia tzw. „janosikowego”, jednocześnie jesteśmy pozbawieni dochodów z subwencji wyrównawczej czy też funduszu drogowego.

Jak widzi Pan przyszłą współpracę rządu i samorządów?

Nie neguję wszystkich działań partii rządzącej. Niektóre z realizowanych pomysłów trzeba oceniać pozytywnie. Boję się jednak, że nasz współpraca – konieczna przecież – może być coraz trudniejsza. Niepokoi silny trend centralizacyjny i brak uczciwego partnerstwa w dialogu. Za dużo projektów ustaw wchodzi dzisiaj pod obrady parlamentu bocznymi drzwiami, jako projekty poselskie nie wymagające konsultacji. A przecież wysłuchanie argumentacji wszystkich stron służy temu, aby tworzone prawo było możliwie najlepsze. Mimo wszystko wierzę w refleksję rządzących i powstrzymanie się od realizacji ewidentnie złych projektów. Samorząd to wielka wartość, nie można pozwolić na jego zepsucie.

Rozmawiał Radosław Nosek

Dla tych, którzy cenią rodzinę, luksus i bezpieczeństwo

Z Magdaleną Weinmann – Urbańską, dyrektorem zarządzającym, wiceprezesem zarządu V-Motors Sp. z o.o. rozmawia Ryszard Żabiński

V-Motors już od ponad dwudziestu lat sprzedaje na polskim rynku samochody marki Volvo. Czym teraz jest ta marka dla klientów?

Jest to marka pozycjonowana w segmencie premium, obok takich marek jak Mercedes-Benz, Audi, czy BMW. Jest to jednak marka trochę dla innego klienta, ceniącego najbardziej rodzinę, luksus, bezpieczeństwo. Bezpieczeństwo jest jednym z filarów wizji marki. Volvo zawsze o krok wyprzedzało konkurencję jeśli chodzi o rozwiązania zapewniające bezpieczeństwo podróżnym: trzypunktowe pasy bezpieczeństwa, poduszki i kurtyny powietrzne, wzmocnienia konstrukcji nadwozia, system WHIPS chroniący odcinek szyjny kręgosłupa przed urazem, poduszka powietrzna chroniąca pieszych, system City Safety umożliwiający uniknięcie kolizji w mieście i wiele, wiele innych. Ta marka cały czas się zmienia, cały czas pracuje nad zwiększeniem bezpieczeństwa jazdy. Volvo zapewnia, że od roku 2020 nikt podróżujący nowym samochodem Volvo nie zginie, ani nie zostanie poważnie ranny, w wypadkach komunikacyjnych. Jest to wizja 2020, która przecież już niedługo ma stać się rzeczywistością. Producent cały czas pracuje nad rozwojem technologii jazdy autonomicznej, która minimalizuje udział człowieka podczas prowadzenia samochodu. Ma ona zostać tak dopracowana i udoskonalona, że wyeliminuje ryzyko związane z ludzką omyłkością. Volvo cały czas wzbogaca też ofertę produktową, w 2016r. roku pojawiły się nowe modele Volvo serii 90, czyli S90, V90 oraz V 90 Cross Country. W tym roku, już niebawem, bo na początku marca, zobaczymy nowe Volvo XC 60 a pod koniec roku XC 40. Samochody te tworzą zupełnie nowy rozdział w historii marki.

Rozwój technologiczny marki, pozycjonowanie jej na najwyższej półce, stawia przed dilerem takiej marki coraz to nowe wymagania. Jak V-Motors radzi sobie z tymi wyzwaniami?

Oczywiście, że te wymagania są coraz wyższe. Wiąza się one z rozbudową naszej infrastruktury, spełnianiem najwyższych norm w zakresie obsługi klienta i serwisu.

Pomimo tego, że od wybudowania obiektu przy ul. Brücknera 55 we Wrocławiu minęło już kilkanaście lat, mamy tu wszystko co jest potrzebne do kompleksowej obsługi klientów kupujących samochody Volvo: salon sprzedaży, serwis, magazyn części zamiennych, myjnię samochodową. W 2015 roku utworzyliśmy filię w Lubinie. Warto wspomnieć, że ta placówka była drugim obiektem Volvo w Polsce zbudowanym i wyposażonym według nowych standardów marki. Te nowe standardy wprowadziliśmy w 2016r. także do naszej siedziby we Wrocławiu. Chodzi m.in. o wystrój wnętrza, zastosowanie elementów drewnianych, motywów skandynawskich krajobrazów, tworzenie stref komfortu, wypoczynku, a przede wszystkim o jeszcze wyższe parametry obsługi klienta, o skrócenie drogi klienta do doradcy serwisowego i handlowego. Nowe wymagania marki dotyczą również serwisu. Cała filozofia tych zmian polega na tym, aby umożliwić klientowi bezpośredni kontakt z technikiem, skrócić czas oczekiwania na informację o stanie samochodu. Praca serwisu może być na bieżąco monitorowana przez klienta, służą temu m.in. przeszkolenia pomieszczeń warsztatowych.

Jakie są prognozy sprzedaży marki w tym roku?

Popyt na samochody, zwłaszcza marek premium stale się zwiększa. W 2016 roku jako V-Motors odnotowaliśmy ok. 30 procentowy wzrost sprzedaży w porównaniu do 2015 roku. W tym roku również oczekujemy powyżej 20 procentowych wzrostów. Na ten sukces złożyło się wiele czynników: przede wszystkim jakość produktowej oferty Volvo, rozbudowa naszej infrastruktury, w tym uruchomienie filii w Lubinie, coraz wyższa jakość obsługi klienta, korzystne warunki finansowania zakupów. Klienci widzą te zmiany i chętnie do nas przychodzą.

Kim są ci klienci?

Samochody Volvo są kupowane głównie przez firmy, ale coraz więcej mamy też zapytań ze strony osób, które są zainteresowane kupnem używanych 3-4 letnich samochodów Volvo. Dla nich również przygotowujemy taką ofertę w ramach Volvo Selekt.



Oczywiście będą to samochody starannie dobrane, zapewniające komfort i bezpieczeństwo podróży. Warto wspomnieć o naszym produkcie finansowym Volvo Easy Leasing. Dzięki niemu można korzystać z nowego samochodu przez trzy lata płacąc niską, miesięczną ratę, a potem zwrócić auto i znowu przez następne lata korzystać z nowego samochodu, w tym samym systemie finansowania. Takie auta, po 3-4 latach użytkowania, sprzedawane byłyby przez nas jako używane. Rozwijamy również usługi przywracające używanym autom dawny blask, np. regenerację lakieru i inne usługi auto detaillingowe. Takie usługi również cieszą się coraz większym zainteresowaniem klientów.

V-Motors jest obecny na rynku od ponad 20 lat. W tym czasie było kilka bardzo ważnych momentów w historii firmy. Czy teraz możemy mówić o kolejnym etapie rozwoju?

Z pewnością tak. Możemy mówić o kolejnym etapie profesjonalizacji naszych działań, coraz wyższej jakości obsługi klienta w zakresie sprzedaży, obsługi finansowej, czy serwisowej. Właśnie w tym upatruję szans na dalszy rozwój. Mamy bowiem doskonałą ofertę produktową, odpowiednio rozbudowaną infrastrukturę. Bardzo duży potencjał tkwi w obsłudze klienta. W segmencie premium, ta jakość jest szczególnie ważna, to właśnie w tym obszarze będziemy też mocno rywalizować z podobnymi markami.



THE GET AWAY CAR

ODKRYJ NOWE VOLVO **V90 CROSS COUNTRY**

Volvo V90 Cross Country to bezpieczeństwo podczas jazdy bez względu na to, jakie warunki panują na drodze.

Zwiększony prześwit, napęd na cztery koła oraz układ kontroli zjazdu ze wznieśień to gwarancja, że dotrzesz wszędzie tam, gdzie tylko zapragniesz.

www.volvocars.pl

 **MADE BY SWEDEN**

Szczegóły oferty u dealerów Volvo. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Prezentowane zdjęcia są przykładowe i mogą obejmować wyposażenie dodatkowe nieujęte w wycenie. W zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 5,2 do 7,7 l/100 km, emisja CO₂ od 138 do 176 g/km. Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na: www.volvocars.pl

V-Motors Sp. z o.o.
Autoryzowany Dealer Volvo

WROCŁAW - PSIE-POLE
LUBIN

ul. Brücknera 55
ul. Legnicka 69A

T: 71 78 00 900
T: 76 74 59 600
www.vmotors.dealerholvo.pl

Koleje Dolnośląskie rozpędzają się coraz bardziej

Z Piotrem Rachwalskim,
prezesem Kolei Dolnośląskich
rozmawia Ryszard Żabiński

W ubiegłym roku Kolej Dolnośląska przewiozła około 7 milionów pasażerów, w tym roku ta liczba ma się zwiększyć do 9 milionów. A przecież spółka powstała dopiero w 2008 roku i zaczynała praktycznie od zera. Dzięki czemu możliwy jest tak szybki rozwój?

Rzeczywiście, z roku na rok rośnie nam szybko liczba przewiezionych pasażerów. Zwiększa nam się również zatrudnienie, choć może nie aż w takim tempie. Obecnie zatrudniamy około 600 pracowników, a jeszcze 3 lata temu było ich zaledwie trzystu. Staramy się naszym pracownikom zapewniać jak najlepsze warunki pracy i rozwoju. Pracując na etatach, mają odpowiednie warunki socjalne. Każdy ma określoną ścieżkę kariery. Zaczyna na przykład jako konduktor, jeżeli jest dobry może po pewnym czasie zostać kierownikiem pociągu i jeśli chce się dalej rozwijać – po odpowiednim przeszkoleniu – może zostać maszynistą. Chcemy po prostu inwestować w ludzi. Oni zresztą też chętnie do nas przychodzą, bo widzą jakie oferujemy warunki pracy. Tabor jest nowoczesny, klimatyzowany, z dostępem do Internetu. Ale najważniejsza jest szybkość z jaką porusza się pociąg i czas przejazdu pomiędzy określonymi miejscowościami. Dzięki temu możemy skutecznie konkurować z komunikacją autobusową. Dla przykładu, na trasie Wrocław - Legnica, gdzie mamy bardzo intensywne połączenia, właściwie nie funkcjonują połączenia autobusowe. Trasę z Wrocławia do Legnicy pokonujemy w ciągu 45 minut, jest to więc również konkurencja dla jazdy samochodem.

Rok 2017 Kolej Dolnośląskie rozpoczęły od mocnego akcentu - zakupu od nowosądeckiego NEWAGU jednostki najdłuższych elektrycznych pociągów...

To jest bardzo nowoczesny tabor, w pociągach będą regulowane siedzenia, dostęp do Internetu, automaty biletowe, a także defibrylator. Pierwszy pociąg powinien kursować we wrześniu. Składy zostaną skierowane na linię Wrocław - Międzyzysy, Wrocław - Legnica - Węgliniec, pojedą także do Rawicza, Jeleniej Góry, czy Szklarskiej Poręby. Będą mogły rozwijać prędkość 160 km/h.

Koleje Dolnośląskie są własnością samorządu województwa. Przy tak

dużej skali inwestycji, wynoszącej w tym wypadku ponad 220 mln złotych spółka musi być chyba sporym obciążeniem dla budżetu województwa?

Inwestujemy, rozwijamy się, ale bez obciążenia dla budżetu województwa. Naszym zadaniem jest świadczyć dobrze i tanio usługi publiczne i z tego zadania się wywiązujemy. Jeśli chodzi o inwestycje, to Kolej Dolnośląskie są pierwszą w Polsce spółką zajmującą się regionalnym pasażerskim transportem kolejowym nie związaną z PKP. Tworzy ją zespół fachowców, którzy są w stanie zapewnić zewnętrzne finansowanie z różnych programów krajowych i unijnych, oraz gwarantują, że zakupy będą trafione. Wiemy dokładnie jakiego taboru potrzebujemy i potrafimy takich zakupów dokonywać. Natomiast taki model jaki występuje w Polsce, że to urzędy marszałkowskie kupują tabor jest złym rozwiązaniem.

Koleje Dolnośląskie są pierwszą w Polsce spółką zajmującą się regionalnym pasażerskim transportem kolejowym nie związaną z PKP.

Tworzy ją zespół fachowców, którzy są w stanie zapewnić zewnętrzne finansowanie z różnych programów krajowych i unijnych, oraz gwarantują, że zakupy będą trafione

Oczywiście, początki były bardzo trudne. Spółka nie miała na początku swojego działania dużego majątku, podpisywano też umowy na świadczenie usług przewozowych na krótkie okresy. Dopiero w miarę rozwoju firmy udało się wynegocjować wieloletnie umowy na świadczenie usług, rozbudowaliśmy też majątek. Staliśmy się tym samym wiarygodni dla banków. W ubiegłym roku rozpoczęliśmy budowę hali serwisowo-technicznej o powierzchni ponad 2,4 tys. metrów kwadratowych.

W jaki sposób udało się spółce wejść na kolejowy rynek? Przecież na terenie województwa działał już regionalny przewoźnik kolejowy?

Jak już wspomniałem, Kolej Dolnośląskie były pierwszą spółką prowadzącą regionalne pasażerskie przewozy kolejowe, od początku niezwiązaną własnościowo z Polskimi Kolejami Państwowymi. 14 grudnia 2008 spółka rozpoczęła regularną obsługę połączeń na liniach kolejowych nr 137 (tzw. magistrala podsudecka) oraz 286 w relacji Legnica - Kłodzko - Międzyzysy. Przewozy Regionalne nie chciały obsługiwać tzw. linii spalinowych, ze względu na to, że były one mało rentowne. Na początku spółka weszła więc w tę tzw. „spalinową niszę”. Oczywiście taki podział na lepszą i gorszą kolej był na dłuższą metę nie do utrzymania. Dlatego też zaczęliśmy intensywnie inwestować w tabor, jakość obsługi pasażerów. Teraz jesteśmy w takiej sytuacji, że to niektóre miejscowości jak np. Wołów, czy Głogów domagają się od nas, abyśmy uruchomili tam połączenia. Mamy jednak zasadę, że staramy się wchodzić na dane połączenie kompleksowo, z nowoczesnym taborem, wystarczającą liczbą połączeń. Tylko wtedy można skutecznie konkurować.

Spółka reaktywowała też wiele połączeń, w tym Wrocław - Drezno, które dawniej okazało się nierentowne?

W rozkładzie jazdy 2011/2012 Kolej Dolnośląskie reaktywowały bezpośrednie połączenie Żary - Żagań - Wrocław, wydłużając połączenie Żary - Żagań - Legnica. W maju 2013 roku reaktywowano połączenia kolejowe na trasie Kłodzko - Polanica Zdrój. W grudniu 2013 uruchomiono połączenia Wrocław-Świdnica Miasto oraz Kłodzko Główny - Kudowa Zdrój. W listopadzie 2015 uruchomiono połączenie do Drezna. Natomiast 30 kwietnia Deutsche Bahn uruchomiło połączenie Berlin - Wrocław, właśnie we współpracy z Kolejami Dolnośląskimi. Takie połączenia, jeśli jeszcze zapewni się wysoką jakość obsługi pasażera, mają ogromny potencjał rozwoju. Pociągi na trasie Wrocław - Drezno kursują na okrągło, bez żadnych przerw na święta i cieszą się bardzo dużą frekwencją. Słyszymy nawet opinie, że powinno ich być więcej na tej trasie.

Nowy rozdział w dyplomacji gospodarczej Dolnego Śląska

Z Andrzejem Jamrozikiem, prezesem zarządu Dolnośląskiej Agencji Współpracy Gospodarczej rozmawia Ryszard Żabiński

Dolny Śląsk w ubiegłym roku uznano za drugi najbardziej rozwinięty i atrakcyjny gospodarczo region w Polsce. Był to awans z trzeciej pozycji. Jak skutecznie rywalizować z najlepszymi – mazowieckim, śląskim i małopolskim?

- Trzeba przyznać, że to bardzo trudne. Nie chodzi tu przecież o sam wyścig i miejsce na podium, a walkę o nowe inwestycje, miejsca pracy, środki płynące do samorządów w związku z rozwojem przedsiębiorstw czy turystyki. Ważna jest skuteczna promocja regionu na światowych rynkach, promocja naszych firm, pomoc w ich ekspansji zagranicznej. Dotychczasowe doświadczenia DAWG pokazują, że za sukcesem stabilności i wzrostu gospodarczego naszego regionu z jednej strony stoją bezpośrednie inwestycje zagraniczne, które w 2016 roku były u nas na rekordowym poziomie (m.in. Toyota, Daimler, LG Chem), z drugiej bardzo silny wzrost eksportu dolnośląskich przedsiębiorstw. Dlatego w bardzo przemyślany sposób budując i redefiniując politykę gospodarczą - program dyplomacji gospodarczej Dolnego Śląska - stawiamy na promocję regionu na 11 światowych rynkach, na trzech kontynentach: Europie, Azji i Afryce.

A innowacyjność? Samorządy stawiają na rozwój innowacyjności. Czy to również priorytet dla Dolnego Śląska? i jakie zadanie ma tutaj DAWG?

- Wzrost poziomu innowacyjności regionu i prosperujących tu firm to jeden z niezwykle ważnych aspektów. Większą konkurencyjność dolnośląskiej gospodarki możemy uzyskać właśnie poprzez zwiększenie roli nowych technologii w jej tworzeniu. Województwo dolnośląskie posiada strategię rozwoju, która wyznacza kierunki wspierania innowacyjności, zwłaszcza w obszarze inteligentnych specjalizacji. Nasza spółka w imieniu samorządu realizuje te założenia, a tworzenie przez nas i innych partnerów gospodarczych otoczenia sprzyjającego powstawaniu i rozwijaniu innowacji owočuje. Dolny Śląsk jest w czołówce województw o największym potencjale innowacyjności- tak wynika z różnych raportów- np. PARP czy najnowszego pn. „Potencjał Innowacyjności Regionów” banku Millenium. Plasujemy się na 3 miejscu, po mazowieckim, małopolskim i przed pomorskim. Niestety wciąż mamy zbyt



niskie nakłady na badania i rozwój. Polska przeznaczą na innowacje o połowę mniej niż państwa rozwinięte. Nakłady wynoszą dzisiaj 0,94 proc. PKB przy średniej OECD – 2,4 proc. PKB. Potrzebne są jednak nie tylko środki na ten cel, ale zmiany w przepisach, preferencje i ulgi podatkowe wspierające innowacje, a także pomysł jak zatrzymać młodych zdolnych ludzi w Polsce, by nie postępowali „drenaż mózgów”. To pozwoliłoby na zwiększenie wzrostu PKB o 0,1–0,2 pkt. proc. rocznie. Ale tu potrzebna jest pomoc państwa.

■ Jakie zadanie ma tutaj DAWG?

Nasza spółka oczywiście w każdy możliwy sposób wspiera przedsiębiorców, również w zakresie innowacyjności. Czekamy na rozstrzygnięcie przez Dolnośląską Instytucję Pośredniczącą konkursu „Bon na innowacje”, w ramach którego zamierzamy dofinansowywać w wysokości do 100 tys. zł projekty, służące zwiększeniu aktywności innowacyjnej mikro, małych i średnich przedsiębiorstw oraz stymulacji współpracy z uczelniami wyższymi i innymi jednostkami naukowymi. Odbiorcami tego wsparcia będą MSP z obszaru całego województwa. Dzięki temu firmy będą mogły u efektywnie swoją działalność opierając się o wiedzę wywodzącą się ze środowisk naukowych, jak również ulepszyć produkty czy posiadaną technologię.

■ Jakie są najważniejsze projekty realizowane przez DAWG w bieżącym roku?

Wszystkie nasze projekty związane są gospodarką Dolnego Śląska- pozyskaniem nowych bezpośrednich inwestycji zagranicznych, wsparciem dolnośląskich firm sektora MSP w ich rozwoju i internacjonalizacji. W 2017 roku planujemy organizację wielu wydarzeń gospodarczych- misji, spotkań kooperacyjnych i udział w targach. Będziemy też wspierać firmy w podnoszeniu kwalifikacji ich pracowników, zdobywaniu nowych kompetencji, a osobom bezrobotnym oferujemy programy, które pomogą im wrócić na rynek pracy.

■ Które zadania planowane na rok 2017 uważa Pan za najbardziej istotne dla rozwoju przedsiębiorczości na Dolnym Śląsku?

Trudno to klasyfikować bo wszystkie podejmowane przez DAWG zadania mają jeden

cel- rozwój gospodarczy regionu. Jeśli jednak chodzi o pobudzanie przedsiębiorczości mieszkańców Dolnego Śląska, zwróciłbym uwagę na możliwości jakie dają trzy rozpoczęte przez nas projekty. Pierwszy to „Aktywizacja dolnośląskiego rynku pracy”, który z jednej strony ma wspomóc przedsiębiorstwa przechodzące procesy restrukturyzacyjne i ograniczyć zwolnienia pracowników, z drugiej jest wsparciem dla osób zwalnianych z przyczyn leżących po stronie pracodawcy. Kolejny z projektów skierowany jest do bezrobotnych kobiet, które chciałyby założyć własną firmę. Trzeci, adresowany do mikro, małych i średnich firm, ma za zadanie podniesienie kompetencji pracowników, zmianę ich kwalifikacji zawodowych czy dostosowanie wiedzy i umiejętności do aktualnych potrzeb przedsiębiorstwa. Jest to o tyle istotne, że firmy często nie inwestują w pracowników, w szkolenia, bo po prostu nie mają na to pieniędzy. Podobnie jest z osobami, które mają pomysły na biznes, a brakuje im kapitału. Dzięki naszym programom można uzyskać dofinansowanie na takie aktywności.

■ Jak Agencja zamierza wspierać dolnośląskich eksporterów? Na jakie formy pomocy ze strony DAWG mogą liczyć takie przedsiębiorstwa?

Wsparcie rozwoju eksportu i internacjonalizacji dolnośląskich firm to priorytet DAWG na najbliższe lata. Skrótowo mówiąc, eksport w globalizującym się świecie to wymóg cywilizacyjny. Nasze firmy muszą się do tego dopasować jeśli chcą być konkurencyjne, chcą się rozwijać, tworzyć nowe miejsca. Naszym zadaniem jest stymulowanie rozwoju eksportu poprzez np. dostarczanie firmom informacji o nowych rynkach zbytu, wyszukiwanie im partnerów handlowych, pomoc we wchodzeniu na dany rynek, zmniejszenie ryzyka działalności eksportowej, organizację misji gospodarczych, wyjazdów na targi branżowe czy udzielanie wsparcia finansowego. Chcemy, by z pomocą DAWG przedsiębiorcy umiędzynarodowiali swoje firmy i wchodzili z produktami i usługami w szczególności do takich krajów jak Niemcy, Austria, Francja, Wielka Brytania, Włochy, Wietnam, Japonia, Korea czy USA. Pamiętajmy, że silne lokalne przedsiębiorstwa stanowią o sile gospodarki regionu.

Inżynier budownictwa jest zawodem zaufania publicznego

Dolnośląska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa we wrocławiu działa już od piętnastu lat. Jakie dokonania tego samorządu zawodowego uważa pan za najważniejsze? Czy udało się wśród członków izby utrwalić przekonanie, że inżynier budowlany jest zawodem zaufania publicznego?

Samorząd zawodowy inżynierów budownictwa jest najmłodszym samorządem zawodowym w Polsce ale moim zdaniem najbardziej prężnym, bo „młodość” jest jego ważnym atutem. Wypełnia on nie tylko profesjonalnie i skutecznie ustawowe zadania samorządu zawodowego, ale też realizuje ważne zadania integracji środowiska inżynierów budownictwa. Uda się nam po tych 15-stu latach coraz lepiej sprawować nadzoru nad należyтым wykonywaniem zawodu oraz przestrzeganiem zasad etyki zawodowej przez członków izby, staramy się dobrze reprezentować interesy zawodowych członków oraz angażować w różne działania mające na celu tworzenie właściwych warunków rozwoju budownictwa oraz roli i miejsca zawodu inżyniera. Najważniejsze, moim zdaniem, było tworzenie świadomości, że zawód inżyniera budowlanego jest zawodem zaufania publicznego. Przeciętny Kowalski zapytany na ulicy o wskazanie przykładu zawodu zaufania publicznego raczej nie wymieniliby inżyniera budowlanego. A przecież każdy z nas ufa tym inżynierom, a szczególnie efektom ich pracy. Korzystamy z różnych obiektów budowlanych i nie mamy najmniejszych wątpliwości, że są one bezpieczne. Zawsze musimy sobie jednak zadawać pytanie, czy jesteśmy w swoich działaniach skuteczni, czy mamy na przykład wpływ na tworzone prawo budowlane?

■ Jaki jest wpływ izby na działalność państwa w zakresie tworzenia prawa budowlanego, jego dostosowywania do zmieniających się warunków działania branży budowlanej?

Polska Izba Inżynierów Budownictwa jest podmiotem społecznym, z którym konsultowane są projekty aktów prawnych związanych z budownictwem. Skuteczność we wpływniu na konkretne zapisy tych aktów jest moim zdaniem niezbyt duża, ale takie samo odczucie mają inne podmioty społeczne, przy czym racie wszystkich stron konsultacji są najczęściej sprzeczne, a prawo musi te racje rozsądnie wyważyć. Można mieć pewien niedosyt z działań izby na tym polu ale uczymy się skutecznych działań dopiero od 15 lat. Wcześniej inżynierowie nie mieli swojego reprezentanta interesów zawodowych. Ważne jest też stosowanie i interpretacja prawa, stąd szczególnie ważne są dobre relacje DOIIB z inspektoratami nadzoru budowlanego i administracją architektoniczno-budowlaną na Dolnym Śląsku, owocujące stworzeniem wspólnej platformy do wymiany poglądów na temat interpretacji prawa budowlanego. Spotykamy się co roku i dyskutujemy na te tematy, co przynosi dobre owoce.

■ Jakie korzyści ma inżynier budowlany z przynależności do izby?

To jest fundamentalne pytanie, dotyczące każdego samorządu gospodarczego, zawodowego. Niektórzy mogą mówić, że na przykład samorząd jest tylko od pobierania składek. Warto jednak uświadomić sobie, że każdy nasz członek ma możliwość wpływania na to jak ten samorząd działa. Każdy nasz członek, nawet z najmniejszego dolnośląskiego powiatu, może w drodze wyborów lokalnych zostać delegatem na zjazd okręgowy, następnie krajowy, działać i wpływać na pracę samorządu.

Odnosnie konkretnych korzyści płynących z członkostwa w izbie, możemy przykładowo wymienić bardzo korzystne stawki ubezpieczenia od odpowiedzialności zawodowej, zaledwie 70 złotych rocznie, przy kwocie ubezpieczenia 50 tys. euro. Można sobie oczywiście tę kwotę ubezpieczenia zwiększyć za dodatkową niewielką opłatą. Takie stawki, gdyby ktoś chciał się indywidualnie ubezpieczyć, są na rynku ubezpieczeń niemożliwe do osiągnięcia.

Jako samorząd zawodowy nadajemy również uprawnienia budowlane, które uprawniają inżynierów do wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie: projektanta, kierownika budowy, inspektora nadzoru i innych działań zawodowych. Aby uzyskać takie uprawnienia trzeba wykazać się odpowiednim przygotowaniem teoretycznym i praktycznym i zdać egzaminy. W tym zakresie więc występujemy w roli organu administracji publicznej, a ponadto dbamy, aby zawód inżyniera budownictwa był wykonywany przez dobrze przygotowanych fachowców.

Członek izby może liczyć na pomoc prawną izby w różnych trudnych sprawach, związanych ze swoją działalnością zawodową. Dbamy też o to, aby nasi członkowie postępowali etycznie. Wiąże to się niekiedy ze stosowaniem działań restrykcyjnych, ale jest to z korzyścią dla całego środowiska, które przecież jako całość, cierpi na tym jeżeli jednostki łamią normy etyczne i psują opinię całej grupie zawodowej. Izba ma bardzo szeroką bezpłatną ofertę szkoleniową dla swoich członków, w tym szkolenia we własnej telewizji internetowej TV DOIIB. Jest też bezpłatny dostęp internetowy do wszystkich norm związanych z budownictwem.

Trzeba też jeszcze powtórzyć, że przeciętny inżynier budownictwa ma wreszcie reprezentację swoich interesów zawodowych, której przed piętnastu laty nie miał.

■ Co izba robi w zakresie popularyzacji osiągnięć zawodowych swoich członków działających na terenie Dolnego Śląska?

Oprócz wielu zwyczajnych sukcesów zawodowych dolnośląscy inżynierowie budownictwa mają wiele spektakularnych osiągnięć, które powinny być szeroko popularyzowane, gdyż podnoszą one prestiż naszego zawodu. DOIIB organizuje konkurs INŻYNIER ROKU, w którym nagradzamy projektantów, kierowników budowy i inspektorów nadzoru za osiągnięcia zawodowe przy realizacji szczególnie skomplikowanych obiektów budowlanych. Propagujemy te osiągnięcia w dolnośląskiej prasie, we własnej telewizji internetowej oraz w formie ulicznych wystaw. Społeczny prestiż zawodu jest ważnym czynnikiem ułatwiających jego wykonywanie, a ten prestiż zależy również, a może przede wszystkim, od codziennych rzetelnych działań zawodowych inżynierów budownictwa.

■ Jak pan ocenia jakość kształcenia inżynierów budowlanych? Czy izba powinna mieć większy wpływ na tworzenie programów nauczania w wyższych uczelniach?

Nie będę ukrywał, że jako nauczyciel akademicki, mam coraz więcej zastrzeżeń do jakości kształcenia inżynierów budownictwa na wielu polskich uczelniach. W sytuacji, gdy nie obowiązują już tzw. minima programowe, powstaje wiele kierunków, które formalnie noszą nazwę „budownictwo”, ale nie zawsze mają z tym budownictwem wiele wspólnego. Są na szczęście takie uczelnie, jak Politechnika Wrocławska, Politechnika Warszawska i kilka innych, które dbają o dobre przygotowanie absolwentów wydziałów bu-



Przewodniczący Dolnośląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa Eugeniusz Hotała

downictwa do wykonywania zawodu. Nasz samorząd zawodowy, który dokonuje ostatecznej kwalifikacji umiejętności zawodowych inżynierów budownictwa podczas egzaminów na uprawnienia budowlane, ma wiele ważnych spostrzeżeń w zakresie potrzeby zmian w programach nauczania i samej jakości kształcenia. Uważam, że powinniśmy mieć większy wpływ na działalność dydaktyczną w uczelniach w tym zakresie. Nie mamy jednak jak na razie żadnych instrumentów prawnych w tym zakresie.

■ Jakie są największe wyzwania stojące przed środowiskiem inżynierów budownictwa w najbliższych latach?

Priorytetem będzie wdrażanie mądrego systemu podnoszenia kompetencji zawodowych przez członków izby, gdyż jesteśmy jedynym samorządem, w którym nie ma jasno sformułowanego takiego obowiązku. Chcielibyśmy m.in. doprowadzić do sytuacji, że inżynier budowlany rzeczywiście podnosi swoje kompetencje zawodowe. Nie powinno chodzić tylko o formalne szkolenia, lecz również o działalność zawodową na wysokim poziomie merytorycznym, sprzyjającą rozwojowi kompetencji zawodowych inżyniera budownictwa. Chcielibyśmy mieć też możliwość nie tylko opiniowania ważnych rozwiązań prawnych dla budownictwa, lecz także możliwość współuczestnictwa przy ich tworzeniu, bo najważniejsze sprawy są rozstrzygane już na etapie tworzenia projektów aktów prawnych. Przykładem może być Kodeks Urbanistyczno-Budowlany. Byliśmy, jako samorząd, jednym z około 200 podmiotów opiniujących. Ponieważ Kodeks dotyczy ściśle spraw budowlanych, powinniśmy mieć możliwość jego współtworzenia, a nie tylko opiniowania. Bardzo istotny jest również kształt w jakim będzie dalej działał nasz samorząd: czy ma być on tak jak obecnie federacją, czy też jednym centralnym podmiotem z jednym budżetem? Osobiście opowiadam się za tym pierwszym rozwiązaniem, uważam bowiem, że samorządność musi mieć charakter lokalny. Obecny rok przyniesie wiele istotnych zmian przepisów prawnych w dziedzinie budownictwa i wykonywania naszego zawodu. Przed izbą stoi więc poważne zadanie udzielania skutecznej pomocy swoim członkom we właściwym zrozumieniu i dobrym stosowaniu nowego prawa w zakresie budownictwa.

Firma oparta na wiedzy

Jarosław Leszczyński, prezes Cermag sp. z o.o., opowiada o wartościach, na których zbudowane zostało przedsiębiorstwo oraz zdradza swój przepis na sukces.

Cermag otrzymał w tym roku prestiżową nagrodę gospodarczą, jaką jest Gazeta Biznesu. Jakie miejsce to wyróżnienie zajmuje wśród licznych osiągnięć Spółki?

To kolejne wyróżnienie naszej firmy w plebiscycie Gazety Biznesu. Ma ono szczególne znaczenie, ponieważ jest obiektywną oceną osiągnięć Spółki, w tym dynamiki wzrostu wyników finansowych. Wielokrotnie byliśmy i jesteśmy nagradzani prestiżowymi wyróżnieniami, które potwierdzają nasz profesjonalizm i solidną pozycję na rynku. Będziemy nadal dążyć do realizacji celów strategicznych tak, aby niejednokrotnie było jeszcze o nas głośno.

Jaka jest Pana recepta na sukces? Co należy zrobić aby pozostać liderem w branży przez tak wiele lat?

Cermag jest na rynku już od ponad 32 lat, niezmiennie w branży wyposażenia łazienek. Konsekwentnie realizujemy strategię rozwoju poprzez utrzymywanie najwyższej jakości ekspozycji naszych salonów łazienkowych, a także ciągły rozwój handlowców, którzy zapewniają profesjonalne doradztwo naszym klientom. Regularnie odwiedzamy najważniejsze imprezy

targowe na świecie, przenosząc najnowsze trendy designu na polski rynek. Intensywna współpraca z architektami pozwala na proponowanie niestandardowych projektów, a oferta produktowa, oparta o najbardziej znane światowe marki z zakresu płytek ceramicznych i elementów wyposażenia łazienek, pozwala dostarczyć klientom unikatowe rozwiązania.

Czy Cermag to tylko łazienki? Do jakiej grupy odbiorców kierujecie swoją ofertę?

Rynek detaliczny, do którego docieramy za pośrednictwem salonów, jest dla nas rynkiem kluczowym. Drugim ważnym filarem naszej działalności jest obsługa rynku B2B i liczne referencje, uzyskane przy obsłudze prestiżowych inwestycji na terenie całego kraju. Doświadczenie zdobyliśmy biorąc udział w takich projektach jak: galerie handlowe, baseny, hotele, biurowce, obiekty sieciowe, elewacje wentylowane i wiele innych. Realizujemy usługi projektowe w obszarze aranżacji wnętrz oraz prace wykończeniowo-budowlane, a więc jesteśmy w stanie kompleksowo obsłużyć nawet najbardziej wymagających klientów.



Na jakich wartościach oparta jest firma?

Najważniejszą wartością naszej firmy jest klient, a więc wszystkie działania prowadzimy z myślą o jego jak najlepszej obsłudze. Doświadczony zespół doradców technicznych z długoletnim stażem, wyjątkowa oferta produktowa, stabilne zaplecze finansowe i magazynowe uwierzytelniają nas jako godnego zaufania i solidnego partnera w biznesie.

Pomysł biznesowy na przyszłość?

Jesteśmy firmą opartą na wiedzy i taką chcemy pozostać.

Nasze motto to: wysoka jakość i niezawodność oferowanych rozwiązań służących minimalizacji kosztów eksploatacji budynków, a przy tym przyjaznych obsłudze projektowanych i wykonywanych instalacji.

Działalność naszą prowadzimy w oparciu o niżej wymienione normy, przepisy, wymagania prawne i patenty:

- Norma PN-EN ISO 9001:2008 Systemy Zarządzania Jakością

- Certyfikat Jakości Usług Przeciwpowozarowych nr 12/03/2009

- aprobatę techniczną produktu SMIA/SMIPA ITB AT-15-9227/2014

- certyfikat zgodności do aprobaty ITB-2297/W

- zgłoszenie wynalazku P.401442

- Dziennik ustaw 1998.21.94 ze zmianami – Kodeks Pracy

- Dziennik ustaw 2001.62.627 ze zmianami – Prawo Ochrony Środowiska

W 2011 roku nasza działalność została doceniona przez Puls Biznesu i znaleźliśmy się w rankingu najbardziej dynamicznie rozwijających się małych i średnich firm i przyznano nam tytuł Gazety Biznesu w 12. edycji rankingu. Gazeta to firma małej lub średniej wielkości, która dzięki niezwykle dynamicznemu rozwojowi doskonale daje sobie radę wśród nawet znacznie większych konkurentów.

W bieżącym roku odebraliśmy przyznaną nam Dolnośląską Nagrodę Jakości w kategorii małych organizacji produkcyjnych i usługowych za rok 2013 oraz otrzymaliśmy Natowski Kod Podmiotu Gospodarki Narodowej.



Profil działalności naszej firmy to:

- kompleksowe wykonawstwo układów sterowania i automatyki
- systemy:
 - a) zarządzania budynkami (Building Management System, w skrócie BMS)
 - b) zarządzania pokojami (Indywidual Room Central)
 - c) sterowania oświetleniem (Light Control)
 - d) rozliczania i optymalizacji zużycia energii (Energy Management Control)
 - e) kontroli dostępu (Access Control)
 - f) wentylacji bytowej i oddymiającej garaży
 - g) bezpieczeństwa pożarowego pionowych dróg ewakuacyjnych
 - h) wentylacji i klimatyzacji precyzyjnej oraz pomieszczeń i stref czystych (Clean Room)
- ciepłownictwa
- wykonawstwo szaf sterowniczo-zasilających oraz rozdzielnic dla w/w branż
- serwisy gwarancyjne i pogwarancyjne

Biurowo Wrocław: Control System sp.j. | ul. Notecka 12, PL54-128 Wrocław
tel: +48 71 715-62-72 | fax: +48 71 715-62-73

Biurowo Warszawa: Control System Engineering sp. z o.o. sp. kom | ul. Łopuszańska 53, PL02-232 Warszawa
tel: +48 22 211-14-97 | fax: +48 22 211-14-98

Adres email ogólny: sekretariat@controlsystem.pl

Polskim przedsiębiorcom robi się za ciasno na rodzimym rynku

Z dr. inż. Zbigniewem Sebastianem, prezesem Dolnośląskiej Izby Gospodarczej rozmawia Ryszard Żabiński



Dolnośląska Izba Gospodarcza zrzesza obecnie około trzystu przedsiębiorstw z Dolnego Śląska, jakie to są firmy, czy możemy wyodrębnić jakieś dominujące grupy?

Nasi członkowie reprezentują różne branże, różna jest też skala ich działalności. Dominują przedsiębiorstwa z sektora MSP. Silne są sekcje przedsiębiorstw szkoleniowych, z branży automotive, kancelarie prawne. Jednak taki branżowy podział nie jest najważniejszy. W samorządzie gospodarczym liczy się aktywność. Mamy przedsiębiorców, którzy chcą działać, rozwijać się, a my staramy się im w tym pomóc. Nasi członkowie zarządzają firmami o dużym potencjale rozwoju, dla wielu z nich działalność na rynkach Unii Europejskiej stała się już chlebem powszednim, doskonale się w tym orientują i odnoszą sukcesy. Od pewnego czasu daje się zauważyć tendencję do ekspansji na rynki pozaeuropejskie. Mamy na przykład, wcale niemałą, grupę przedsiębiorców zainteresowanych ekspansją na rynki krajów afrykańskich. Staramy się im pomóc w takiej działalności. Zorganizowaliśmy już dwa spotkania na ten temat, na które zaprosiliśmy ambasadorów krajów z Afryki. We wrześniu lub październiku planujemy zorganizowanie forum Dolny Śląsk – Afryka. To będzie dla naszej Izby bardzo duży wysiłek organizacyjny, będą ambasadorowie, radcy handlowi z wielu krajów Afryki. Nawiązaliśmy już współpracę z ambasadami państw krajów z Afryki, które są w Warszawie. Trzeba jednak wiedzieć, że większość ambasad

krajów tego kontynentu znajduje się w Berlinie. Z nimi również, nawiązaliśmy bardzo obiecujące kontakty.

Wejście na rynki krajów afrykańskich z pewnością wiąże się ze sporym ryzykiem?

Na pewno są to bardzo trudne, ale też i obiecujące rynki. Na szczęście, polskie firmy mają w takich działaniach wsparcie Ministerstwa Rozwoju, i Ministerstwa finansów. Staramy się też rozwijać działalność szkoleniową, doprowadzać do tego, aby nasi członkowie, którzy już z powodzeniem działają na tych rynkach, dzielili się swoją wiedzą z innymi. Muszę opowiedzieć, że takie działania następują i to nas bardzo cieszy.

Z pewnością największe szanse mają przedsiębiorstwa budowlane, zajmujące się tworzeniem infrastruktury?

Nie tylko, możliwości ekspansji jest bardzo wiele. W Tanzanii, ale i wielu innych krajach Afryki występuje przykładowo wielkie marnotrawstwo zboża na skutek tego, że nie ma dobrych metod suszenia i przechowywania. To jest ogromne pole do działania dla polskich przedsiębiorstw.

Łatwość ekspansji zagranicznej wiąże się z innowacyjnością. Czy Pana zdaniem polskie firmy są wystarczająco innowacyjne?

Przed wszystkim innowacyjności nie da się odgórnie wprowadzić. To jest długotrwały, wieloletni proces. My się jej dopiero uczymy, właśnie poprzez szkole-

nia, wymianę doświadczeń, obecność na rynkach zagranicznych. Ale ten proces obejmuje również szkolnictwo, umiejętność wczesnego wyłapywania biznesowych talentów. To musi być sito wychytujące diamenty, które później szlifuje się i powstają brylanty. Tak jest w Stanach Zjednoczonych. Nam się wydaje, że zdobywanie tam wiedzy, ukończenie prestiżowych uniwersytetów wiąże się z ogromnymi kosztami. Tymczasem, jeśli wyłowi się tam biznesowy talent, a system ich wyłapywania mają doskonale rozwinięty, wówczas od razu znajdują się pieniądze na stypendia, rozwój, czyli na szlifowanie diamentu. U nas dopiero powstają pierwsze elementy takiego systemu.

Jak Pan ocenia kondycję samorządności gospodarczej w Polsce? Może powinien być, tak na przykład w Niemczech, obowiązek zrzeszania się przedsiębiorców w izbach gospodarczych?

Jestem przeciwnikiem tak radykalnych zmian. Wszelkie próby odgórnego sterowania samorządnością gospodarczą mogłyby się zakończyć wynaturzeniem idei samorządności. Ten proces powinien być rozłożony w czasie i to sami przedsiębiorcy powinni zdecydować, jakie rozwiązanie byłoby dla nich najlepsze. Można oczywiście mówić o przekazywaniu przez państwo pewnych kompetencji izbom gospodarczym w zakresie szkoleń, wydawania certyfikatów itd. W ślad za takimi działaniami oczywiście musiałyby iść pieniądze.

TYDZIEŃ

DLA ZDROWIA I NAUK

WE WROCŁAWSKIM PARKU PRZEMYSŁOWYM
13-24 MARCA 2017

w programie:

- Konkursy o tematyce zdrowotnej i naukowej z nagrodami - www.facebook.com/TydzienZdrowiaWPP
- Konkurs plastyczny dla dzieci pracowników firm z terenu Wrocławskiego Parku Przemysłowego pt. „Nauka i wynalazki - nasz świat za sto lat”
- Nie siedź w domu - propozycje firm partnerskich na zdrowy i aktywny relaks po pracy

WYDARZENIE: Akademia Zdrowia WPP | 22 marca | 9.00 - 13.00 | Wstęp: WOLNY
Centrum Konferencyjne WPP (warsztaty, ćwiczenia, konsultacje ze specjalistami)

Choroby cywilizacyjne
cukrzyca, otyłość, choroby układu krążenia

Aktywni na start
bioregeneracja, kriokomora, laser wysokoenergetyczny, suplementy diety, witaminy

Zdrowa i piękna kobieta
dermokonsultacja, mammografia, ćwiczenia Cantienica

Zdrowe plecy- Trzymaj się prosto
masaż

Główny partner- organizator Akademii Zdrowia WPP:

a także:

- Codzienna porcja ciekawostek dotyczących zdrowia i nauki na Facebooku
- Kosze ze zdrowymi, polskimi jabłkami dla każdego - dostępne u Partnerów
- Tygodnia dla Zdrowia WPP

Szczegóły i bieżące informacje na stronach:
www.facebook.com/TydzienZdrowiaWPP | www.wpp.wroc.pl

PARTNERZY AKCJI:

Hasta La Vista - Centrum Sportowe
Pracodawcy Zdrowia
Zona 71
Harfa- Harrison - Centrum Rowerowe
Eiger Sp. z o.o.- Ścianka Wspinaczkowa
Centrum BHP WPP
Centrum Konferencyjne WPP

PATRONI MEDIALNI:

Kapitał Dolnego Śląska
Agencja Dziennikarska Dolmedia
Porozmawiajmy o zdrowiu

Centrum BHP

Wrocławskiego Parku Przemysłowego przedstawia:

ToolPoint® Axxess™ 6000



Nowoczesny dystrybutor vendingowy narzędzi i sprzętu specjalistycznego

- 24/7 dostęp bezpośrednio na hali produkcyjnej
- indywidualna konfiguracja dla każdego pracownika (rodzaj sprzętu, ilość, częstotliwość pobrań)
- zdalna kontrola stanu asortymentów

ToolPoint® Axxess™ 6000 to wymierne korzyści:

- brak kosztów magazynowania
- oszczędność czasu wydawania sprzętu
- automatyzacja dokumentacji

Zapraszamy do testowania dystrybutora ToolPoint® Axxess™ 6000

Centrum BHP Wrocławskiego Parku Przemysłowego
DOZAMEL Sp. z o.o., Wrocław, ul. Fabryczna 10, bud. C3, tel. 071 356 56 55
bhp@wpp.wroc.pl | www.centrumbhpwpp.pl/maszyny-dystrybucyjne

centrum bhp wpp



SALON ROKU 2016 łazienka

CERMAG

Kochamy się w łazienkach!

ceramika & łazienka
www.cermag.com.pl

PORCELANOSA

Rozmowa z Łukaszem Kubackim, dyrektorem ds. marketingu INTERFERIE S.A.

Jakiego rodzaju firmy najczęściej decydują się na szkolenia wyjazdowe?

Nasze 25-letnie doświadczenie pokazuje, że nie ma żadnych ograniczeń branżowych. Wcześniej czy później każda firma chce zabrać swoich pracowników na wyjazd szkoleniowy, połączony z jakąś formą rekreacji. Mocną stroną naszych hoteli jest to, że poza centrum konferencyjnym, mamy świetne zaplecze sportowo-rekreacyjne. Basen, fitness, strefy SPA, w których pracują wysoko-kwalifikowani specjaliści. Poza tym, nasze hotele są zlokalizowane w atrakcyjnych miejscowościach w Sudetach: Świeradów Zdrój, Szklarska Poręba, będących doskonałą bazą wypadową dla rowerzystów, biegaczy czy zwykłych spacerowiczów.

Na ile dni najczęściej zamawiane są szkolenia?

Firmowe wyjazdy z reguły są dosyć krótkie, trwają od dwóch do trzech dni. Takie grupy przyjeżdżają do nas najczęściej w dni robocze, weekendy pracownicy chcą raczej spędzić z rodzinami.

Co powinna oferować firma, która organizuje szkolenie wyjazdowe?

Oczekiwania firm są bardzo wysokie, szczególnie tych, których pracownicy brali już udział w wielu szkoleniach, na których „wszystko już było”. Klienci oczekują więc przede wszystkim niekonwencjonalnych propozycji zagospodarowania czasu. Poza samym szkoleniem są zatem terenowe gry i zabawy integracyjne, zawody sportowe, biegi na orientację, w których rywalizują grupy pracowników. Czasami naprawdę trzeba się nieźle zmęczyć i wykazać doskonałą kondycją, żeby wygrać. Bywają tradycyjne podchody, szukanie ukrytego skarbu, firmowe maratony biegowe. Im atrakcyjniejsza oferta firmy szkoleniowej, tym większe szanse na zdobycie zlecenia. Oczywiście

wiele zależy też od zasobności portfela, atrakcje sporo kosztują. Obecnie samo szkolenie, połączone z wieczornym bankietem, już nie wystarcza.

Ile kosztuje firmę zorganizowanie szkolenia?

Im atrakcyjniejszy program, tym szkolenie jest droższe. Firmy fundują swoim pracownikom pobyt w naszej strefie fitness, na basenie, niekiedy także w SPA. Cena zależy również od sezonu. W wysokim cenie pokoi są większe. Im liczniejsza grupa, tym chętniej jest widziana w hotelu, ale takie pobyty muszą być rezerwowane znacznie wcześniej. My zawsze przygotowujemy indywidualną ofertę cenową, która uwzględnia wszystkie oczekiwania klienta.

Do jakich krajów i miast jeżdżą firmy? Co jest powodem wyboru tych miejsc?

Szkolenia jednodniowe, które nie są połączone z noclegiem, odbywają się w dużych miastach, do których łatwo dojechać, takich jak Wrocław, Warszawa, Poznań. Szkolenia kilkudniowe firmy organizują najchętniej w ciekawych miejscach wypoczynkowych, w których jest dobre zaplecze rekreacyjne (basen, SPA, fitness, siłownia etc.) oraz atrakcyjna okolica, bogata w szlaki spacerowe, rowerowe i ciekawa widokowo. Często oczekują także interesujących miejsc do zwiedzenia w okolicy, takich jak zamki, grotty, jaskinie, skanseny, ciekawe formacje skalne. Nasze Sudety mają naprawdę wiele takich właśnie atrakcji. Na wyciągnięcie ręki mamy też granicę z naszymi południowymi sąsiadami, co także jest atrakcyjne, gdyż daje możliwość wyskokowania np. na czeskie piwo.

Z jakich szkoleń najczęściej korzystają firmy?

Najczęściej z tzw. szkoleń miękkich, typu szkolenie motywacyjne, obsługa klienta, komunikacja interpersonalna. Doskonale można je połączyć z atrakcyjnymi zajęciami rekreacyjnymi i integracją.

Jak wygląda organizacja konferencji ze strony firmy? Co oferuje gościom?

My zapewniamy w pełni kompleksową obsługę, począwszy od noclegów, po menu zgodne z życzeniem, niekiedy bardzo wyrafinowane, tematyczne (np. da-

nia wegańskie, bezglutenowe, kuchnia grecka, staropolska). Dla dużej grupy możemy udostępnić na wyłączność strefę rekreacyjną, basen, teren obok hotelu, żeby rozstawić namioty nawet na 1000 osób, zorganizować piknik, grill czy gry i zabawy. Do dyspozycji dajemy także ściany obiektów i dachy na firmowe reklamy, dekoracje, balony, banery.

W jakich ośrodkach odbywają się konferencje? Czego wymagają od sali organizatorzy?

Firmy szukają atrakcyjnych miejsc z niezłym dojazdem. To jest naszą mocną stroną, bo posiadamy obiekty zarówno w górach, jak i nad morzem. Sudety to nasze hotele w Szklarskiej Porębie, uzdrowskim Świeradowie Zdroju, a nad morzem zapraszamy do Świnoujścia, Kołobrzegu, Ustronia, i Dąbek. Bardzo duże sale, przeznaczone na duże konferencje, mamy w hotelach w Szklarskiej Porębie, Świeradowie Zdroju i Świnoujściu. Naszą siłą jest także atrakcyjna lokalizacja, zawsze blisko Parków Zdrojowych i molo, z plażą w hotelach nadmorskich i wśród lasów, ale z łatwym i bliskim dojściem do centrów uzdrowisk takich jak Świeradów Zdrój. Klienci szukają przede wszystkim organizatorów z dużym doświadczeniem, a my takie mamy - przecież na rynku jesteśmy już od 25 lat. W tym czasie obsłużyliśmy już ponad 8 milionów turystów. Klienci cenią sobie także naszą kompleksowość. Zapewnimy na miejscu doskonale wyposażone zaplecze konferencyjne i rekreacyjne. Atutem dodatkowym są piękne pejzaże, które nasi goście mają za oknem i krystalicznie czyste, wolne od miejskiego smogu powietrze.

Kto pomaga w organizacji konferencji? Zatrudniacie dodatkowe firmy zewnętrzne, np. do obsługi gości?

W naszych hotelach zawsze jest specjalnie do tego przeznaczona osoba, która pomaga we wszystkim, począwszy od wybrania menu, atrakcji na czas wolny, w ustawieniu sali, zmian godzin posiłków, specjalnych diet itd. Taki opiekun klienta ma wiele własnych propozycji, które mogą uatrakcyjnić czas spędzony w naszym hotelu. Po przyjeździe grupy ma pieczę nad nią przez cały pobyt i na bieżąco reaguje na wszelkie niespodziewane zmiany, pomysły i życzenia klientów.

**Naszym atutem
jest 25-letnie doświadczenie**

Wysoka skuteczność przetargów

Z Piotrem Regiecem,
dyrektorem Agencji
Nieruchomości
Rolnych Oddziału
Terenowego we Wrocławiu-
rozmawia Marcin Prynda

Jak ocenia Pan rynek nieruchomości rolnych po wprowadzeniu nowej ustawy o obrocie rolnym? Czy już teraz można powiedzieć, że stanowi ona bodziec do rozwoju tych gospodarstw?

Nowe regulacje prawne przyczyniły się do rozwoju polskich gospodarstw rolnych. Ustawa z 04.2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu WRSP spowodowała wstrzymanie sprzedaży nieruchomości rolnych o powierzchni powyżej 2 ha na okres 5 lat. Podstawową obecnie formą rozdysponowania gruntów Agencji jest dzierżawa. Przygotowanie gruntów do dzierżawy zajmuje mniej czasu, co powoduje, że grunty te są szybciej udostępniane rolnikom i mogą oni w krótszym czasie włączyć je do swoich gospodarstw rodzinnych i czerpać z nich pożytek. Dodatkowo wdzierżawienie wymaga od rolników mniejszych nakładów środków finansowych, niż kupno gruntów, szczególnie w kontekście nowych wywoławczych stawek czynszów dzierżawnych, obowiązujących od sierpnia 2016 r. Zostały one dostosowane do realiów rynkowych i są o ponad połowę niższe, niż obowiązujące przed sierpniem 2016 r. Nowe przepisy przekładają się też bezpośrednio na zwiększenie rozwoju gospodarstw młodych rolników. Mogą oni powiększać swoje gospodarstwa o grunty państwowe, poprzez udział w przetargach ograniczonych, gdzie nie muszą spełniać

jednego z podstawowych warunków tych przetargów, tj. nie muszą prowadzić swojego gospodarstwa przez okres co najmniej 5 lat przed przetargiem. Duże znaczenie ma też fakt, że ustawa o wstrzymaniu sprzedaży uniemożliwiła nabywanie gruntów rolnych w naszym kraju przez cudzoziemców i spółki utworzone przez cudzoziemców na terenie Polski, którzy, posiadając większy dostęp do unijnych środków pomocowych, przystępując do kupna gruntów Zasobu Agencji korzystali i korzystaliby z dużo lepszych możliwości finansowych niż nasi rolnicy.

Jakie występują teraz tendencje na rynku nieruchomości rolnych?

Większość nieruchomości rolnych Zasobu Agencji została podzielona na działki o powierzchni kilkunastu ha, czyli o powierzchni zbliżonej do średniej powierzchni gospodarstwa rolnego w woj. dolnośląskim, która wynosi ok. 16 ha. Kolejne podziały są w trakcie dokonywania. Na te nieruchomości jest bardzo duże zapotrzebowanie ze strony rolników prowadzących gospodarstwa rodzinne, co powoduje, że pierwszym przetargiem na dzierżawę jest zawsze przetarg ograniczony do tych właśnie osób. Skuteczność takich przetargów wynosi prawie 100%. Nieruchomości rolne o powierzchni do 2 ha są i będą przedmiotem sprzedaży, również w pierwszej kolejności w drodze przetargów

ograniczonych. Tu również oczekujemy wysokiej skuteczności przetargów i spodziewamy się, że tendencja taka utrzyma się przez najbliższe 5 lat.

Jakie są plany wrocławskiego oddziału Agencji Nieruchomości Rolnych na ten rok w zakresie sprzedaży terenów inwestycyjnych?

Obecnie prowadzimy przygotowania do rozdysponowania około 400 ha gruntów o charakterze inwestycyjnym. Są to nieruchomości przeznaczone na cele inne niż rolne, pod niemalże każdy rodzaj działalności. Agencja dysponuje gruntami przewidzianymi pod aktywność gospodarczą, handel, usługi czy turystykę. Znajdą u nas państwo także grunty przeznaczone pod wyciągi narciarskie, pola golfowe, lotniska. Posiadamy również nieruchomości przeznaczone na cele mieszkaniowe, zarówno pod budownictwo jednorodzinne, jak i pod zabudowę wielorodzinną. Nasze nieruchomości zlokalizowane są na terenie całego Dolnego Śląska, w tym we Wrocławiu, a także na terenie innych kluczowych miast regionu.

Które nieruchomości powinny cieszyć się szczególnie zainteresowaniem inwestorów?

Największym popytem cieszą się nieruchomości przeznaczone pod aktywność gospodarczą oraz pod budownictwo mieszkaniowe. Ponad 1000 ha naszych gruntów znajduje się w granicach specjalnych stref ekonomicznych, gdzie inwestorzy mają zapewnione wsparcie finansowe i organizacyjne oraz udogodnienia w procedurach administracyjnych. Dysponujemy gruntami zlokalizowanymi m.in. na obszarach gmin: Wrocław – ponad 100 ha w obrębie Żar, Kobierzyce – w miejscowości Bielany Wrocławskie, Jawor, Legnica, Zgorzelec, Środa Śląska oraz Miękinia. Na naszych gruntach z powodzeniem zainwestowały takie firmy jak: LG, Opel, Toyota, Viessmann, Cersanit,

BASF, Pittsburgh Glass Works czy Amazon. Proponujemy także grunty pod kameralne osiedla jednorodzinne i nowoczesną zabudowę wielorodzinną – dedykowane w większych rozmiarach pod kompleksowe przygotowanie deweloperskie. Posiadamy działki zlokalizowane na terenie miasta Wrocławia (w obrębach Oporów, Leśnica, Wojszyce, Ołtaszyn, Poświętne, Widawa), oraz położone poza granicami Wrocławia m. in.: w Legnicy, Miliczu, Obornikach Śląskich, Wołowie, Lubinie, Sadkowie w gm. Kąty Wrocławskie oraz Wysokiej w gm. Kobierzyce.

Czy Agencja nadal będzie wspierała dolnośląskie samorządy poprzez nieodpłatne przekazywanie im nieruchomości nierolnych? Jakie są plany w tym zakresie?

Agencja może przekazać jednostkom samorządu terytorialnego nieruchomości na cele związane z realizacją inwestycji infrastrukturalnych, służących wykonywaniu ich zadań własnych w zakresie wodociągów i zaopatrzenia w wodę, kanalizacji, usuwania i oczyszczania ścieków komunalnych, utrzymania czystości i porządku oraz urządzeń sanitarnych, wysypisk i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, ochrony zdrowia, pomocy społecznej, edukacji publicznej, kultury i kultury fizycznej, cmentarzy komunalnych i dróg. Od początku swojego działania nieodpłatnie przekazujemy jednostkom samorządu terytorialnego nieruchomości na wyżej wymienione cele i nadal będziemy kontynuować działania w przedmiotowym zakresie. W bieżącym roku przekazano już grunty o powierzchni ponad 15 ha oraz 6 lokali mieszkalnych, w tym, m.in. gminom: Grębocice, Wądroże Wielkie i Jordanów Śląski grunty z przeznaczeniem pod kulturę fizyczną, gminie Lubin pod obiekt związany z zaopatrzeniem mieszkańców w wodę, gminom: Jelcz-Laskowice, Środa Śląska, Męcinka, Leśna, Janowice Wielkie i Cieszków pod drogi gminne.



ŁAWICA, gm. Kłodzko

przeznaczenie: teren nieuciągliwego przemysłu i rolnictwa ekologicznego
powierzchnia: 3,7884 ha
powierzchnia użytkowa: 681,73 m²



BOBOLICE, gm. Ząbkowice Śl.

przeznaczenie: tereny usługowe
powierzchnia: 3,7641 ha
powierzchnia użytkowa: 800,0m²

Na Dolnym Śląsku znajduje się najwięcej w Polsce zabytkowych pałaców. Które spośród przeznaczonych do sprzedaży zasługują na szczególną uwagę? Jakie są największe utrudnienia jeśli chodzi o sprzedaż takich obiektów?

Spośród wszystkich Oddziałów Terenowych ANR, Wrocławski Oddział przejął w latach 90. XX w. najwięcej obiektów zabytkowych – ponad 290 zespołów folwarcznych, pałaców, dworów i zamków. Przy sprzedaży nieruchomości zabytkowych najtrudniej znaleźć inwestora. Przystąpienie do przetargu to zwykle bardzo przemyślana decyzja. Dobry biznesplan to jedno, jednak bez zamilowania do historii i architektury mało kto decyduje się na taki zakup. Inwestorzy biorą pod uwagę nie tylko biznesplan i kwestie kosztów finansowych rewitalizacji, zakup nieruchomości zabytkowej jest zależny od wielu indywidualnych czynników czy preferencji, m.in. estetyki obiektu, stanu zachowania, lokalizacji, otoczenia, a także czegoś niedefiniowanego, co nabywcy zwykle nazywają „duszą”. Wsparciem ze strony Agencji Nieruchomości Rolnych jest obniżenie ceny z tytułu wpisu do rejestru zabytków. Zgodnie z ustawą z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami Skarbu Państwa, cenę sprzedaży nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków obniża się nie więcej niż o 50% wartości zabytku pod warunkiem, że nabywca zobowiąże się do dokonania na tej nieruchomości nakładów w wysokości co najmniej uzyskanego obniżenia ceny sprzedaży. Obecnie do sprzedaży przygotowywanych jest około 40 nieruchomości zabytkowych, wśród których są dworki, pałace i folwarki. Każdy z tych obiektów jest wyjątkowy, ma swoją historię i wyróżniające się cechy stylistyczne. Warto więc wymienić chociaż kilka, które czekają na inwestora:



TYŃCZYK LEGNICKI, gm. Krotoszyce

przeznaczenie: teren produkcji rolnej i hodowli
powierzchnia: 3,8690 ha
powierzchnia użytkowa: 745,0m²



Eldisy Polska Sp. z o.o.
Komorniki, ul. Polna 27, 55-300 Środa Śląska
tel. +48 71 397 64 02, fax +48 71 317 31 60
biuro@eldisy.pl, www.vds-polska.pl

Eldisy Polska Sp. z o.o. to polski oddział globalnej grupy, której celem jest dostarczanie nowoczesnych uszczelki dla przemysłu samochodowego, branży AGD oraz budowlanej. Firma rozpoczęła działalność w Polsce w 2005 roku jako Vorwerk Dichtungssysteme Polska, lokalizując swoją fabrykę na terenie Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (LSSE).

Vorwerk Dichtungssysteme jest przedsiębiorstwem o ponad 185-letniej tradycji. Działalność koncernu rozpoczęła się w 1827 roku pod nazwą J.C. Vorwerk. Lata dynamicznego rozwoju zaowocowały wzrostem konkurencyjności firmy, dzięki któremu stała się ona częścią grupy Eldisy, rozpoczynającej działalność w ramach koncernu Vorwerk.

Wśród klientów firmy znajdują się takie marki jak Mercedes, Audi, Porsche, Rolls-Royce, Miele czy BSH. Strategia jej działalności zakłada innowacyjność poprzez ciągły rozwój oraz doskonalenie na każdej płaszczyźnie produkcji.

Dzięki zachowaniu najwyższych standardów, firma może dostarczać uszczelki światowym koncernom, a jakość oferowanych przez nią materiałów potwierdzają liczne certyfikaty, takie jak ISO TS16944:2009.

Misja firmy

- Silna i trwała pozycja wśród światowych liderów w branży
- Bezpieczne produkty, spełniające najwyższe standardy technologiczne
- Skuteczna odpowiedzialność biznesu w trosce o kontrahenta i pracownika
- Innowacyjność i kreatywność



- Jesteśmy pod skrzydłami grupy Eldisy już od 2010 roku. Dotychczas nie było czasu na oficjalną zmianę nazwy, a jubileusz był świetnym momentem na to – tłumaczył dyrektor zakładu, Eugen Kostewicz podczas zeszłorocznej uroczystości z okazji 10-lecia firmy. Przy okazji dyrektor zapewnił, że marka Eldisy jest bardziej znana branży gumowej niż Vorwerk.

Jakość naszej oferty została również dostrzeżona za granicą

Z Dariuszem Pachurą, prezesem zarządu Pneumat System we Wrocławiu rozmawia Ryszard Żabaiński

Pneumat System, którym Pan zarządza, mimo pozycji lidera na rynku dystrybucji pneumatyki i długoletniej działalności, nadal szybko się rozwija, w tempie kilkunastu procent rocznie. Dzięki temu jest też laureatem prestiżowych wyróżnień jak Gazeta Biznesu, czy Diamenty Forbesa przyznawane najszybciej rozwijającym się przedsiębiorstwom w Polsce. Z czego wynika tak duża dynamika rozwoju firmy?

Rzeczywiście, nie jesteśmy firmą nową, od dawna działamy na rynku, w ubiegłym roku obchodziliśmy 40 lecie istnienia. Rynek na którym działamy, czyli przedsiębiorstwa, którym dostarczamy systemy pneumatyczne jest również coraz bardziej nasycony, a więc o te kolejne procenty wzrostu jest nam coraz trudniej. Mimo wszystko ciągle znajdujemy możliwości sprzedaży. Zawdzięczamy to bardzo ambitnej załodze. Jako firma z ponad 40 - letnim stażem mamy trzon doświadczonych fachowców, ale też wielu młodych, ambitnych pracowników. Stale też rozwijamy naszą ofertę. Jesteśmy firmą handlową, produkcyjną i usługową. Współpracujemy z największymi producentami i dystrybutorami urządzeń pneumatycznych w Europie m.in. z Niemiec, Włoch. Naszymi odbiorcami są firmy przemysłowe, praktycznie ze wszystkich branż. Około 10 procent naszych pracowników działa w obszarze produkcji - chodzi tu o montaż siłowników pneumatycznych. W dziedzinie usług, zajmujemy się montażem systemów sprężonego powietrza i ich audytem. Jeszcze niedawno w naszej ofercie było 100 tysięcy produktów. Teraz już przekroczyliśmy ten poziom, mamy też rzadziej występujące w branży produkty i dzięki temu możemy zaspokajać coraz to nowe potrzeby naszych odbiorców. Ponieważ jesteśmy dostawcą dla praktycznie wszystkich branż przemysłowych, mamy możliwość manewru jeśli chodzi o kierunki dostaw. Było to istotne zwłaszcza w czasach kryzysu, nasz wysiłek, jeśli chodzi o dostawy, skierowaliśmy głównie na te branże, które mimo dekonunktury dalej się rozwijały. Dzięki temu, nawet w trudnych czasach mogliśmy osiągnąć stabilny wzrost.

Przyzna Pan jednak, że zarządzanie przepływami tak dużej masy towarów, którą oferujecie, wraz z rozwojem oferty, musi być coraz trudniejsze. Jak firma radzi sobie z tym wyzwaniem?



W 2015 roku przeprowadziliśmy się do nowej siedziby biurowca z halą produkcyjną i magazynową przy ul. Obornickiej, widoczną zresztą z estakadą śródmiejskiej obwodnicy Wrocławia. Cały obiekt jest ośmiokrotnie większy od poprzedniej siedziby przy ulicy Paprotnej. Kompleks ma powierzchnię 3 tys. metrów kwadratowych, w tym powierzchnie magazynowe ok. 1200 mkw. Ta siedziba jest ukoronowaniem działalności mojego ojca. Wtedy to zrezygnował on z kierowania firmą przekazując ją mnie i mojemu bratu. Pozostał jedynie udziałowcem i zajął się innym biznesem. Mamy też sieć oddziałów całej Polsce, w najbardziej uprzemysłowionych miastach. Jesteśmy w trakcie opracowywania nowego systemu obrotu towarami i automatyzacji pracy magazynu centralnego we Wrocławiu. To jest bardzo duże przedsięwzięcie, drugie pod względem wielkości w historii firmy. Praca magazynu centralnego będzie w pełni zautomatyzowana, co zmieni całkowicie sposób pracy magazynierów. Towar z regałów będzie pobierany automatycznie przez specjalne windy, kompletowany i dostarczany do magazyniera, który będzie czuwał nad pracą systemu i czekał aż poszczególne partie produktów zostaną mu automatycznie dostarczone. Takie rozwiązanie ma wiele korzyści. Przede wszystkim, pozwala na optymalne wykorzystanie kubatury magazynu - towar może być bowiem składowany bardzo wysoko. Bez konieczności rozbudowy powierzchni magazynowych można zarządzać o wiele większym asortymentem. Będziemy jedyną w Polsce firmą z branży stosującą takie rozwiązanie.

Pneumat System jest firmą rodzinną. Założył ją Pana ojciec Ryszard Pachura, który działalność w biznesie rozpoczął od produkcji drewnianych lamp, potem produkował zszywki tapicerskie, by w końcu stworzyć silną firmę w branży pneumatycznej. Teraz Pan nią od niedawna kieruje. Co się zmieniło w filozofii działania firmy?

Można powiedzieć, że cel jest ten sam, zmieniły się natomiast metody jego osiągnięcia. Działamy w szybko zmieniającym się otoczeniu i musimy się do niego dostosowywać. Jestem przekonany o konieczności silnego inwestowania w automatyzację procesów biznesowych, wykorzystywania narzędzi informatycznych w zarządzaniu. Na największą skalę robimy to w gospodarce ma-

gazynowej, ale staramy się też rozwijać pod tym względem wszystkie inne obszary działalności firmy. Uważam, że dzięki temu będziemy mogli znacznie zwiększyć wydajność bez konieczności np. wydłużania czasu pracy.

Firma, w krótkim czasie uzyskała wiodącą pozycję na polskim rynku. Czy myśli Pan o ekspansji zagranicznej?

Jakość naszej oferty została dostrzeżona również za granicą. Prowadzimy rozmowy z wieloma firmami, które chcą pośredniczyć w dostawach naszych produktów na rynki zagraniczne. Jest jednak za wcześnie na to, abym mógł zdradzić o jakim kierunku geograficznym mówimy. Polski rynek jest bardzo dobrym miejscem do robienia interesów, jednak zważywszy na skalę naszego działania musimy również myśleć o innych rynkach.

Co Pana zdaniem stanowi największą wartość firmy rodzinnej, czy jej sposób działania jest lepszy niż korporacji?

Nie mogę powiedzieć, że nasz model jest dobry, a korporacyjny zły. Jest przecież wiele spraw i skutecznie działających korporacji. My staramy się stworzyć przyjazną pracownikowi atmosferę w pracy. Przychodzi do nas wiele osób, które kiedyś pracowały w korporacjach. Wolą stabilność w pracy, przyjazną atmosferę niż stały stres i pięcie się po szczeblach struktury organizacyjnej.

Firma jest też znana ze swojej społecznej działalności na rzecz potrzebujących. Z pewnością ma Pan długą listę oczekujących na takie wsparcie. Czym Pan się kieruje udzielając pomocy?

Nie mamy takiej listy. Działania tego rodzaju rodzą się spontanicznie, z potrzeby serca. Prowadzimy większe projekty, jak wsparcie dla domów dziecka czy współpraca z uczelniami i szkołami technicznymi tym zajmuje się zarząd. Organizujemy staże, praktyki i szkolenia dla uczniów i nauczycieli, jesteśmy fundatorami pracowni pneumatycznych m.in. w Zespole Szkół nr 18 we Wrocławiu. Ale jest wiele mniejszych, oddolnych przedsięwzięć, jak chociażby honorowe oddawanie krwi, inspirowanych przez samych pracowników. Po prostu uważamy, że skoro odnieśliśmy sukces, to naszym obowiązkiem jest podzielić się nim w jakiejś części z potrzebującymi.

„Kobieta o każdej porze dnia” hasłem przewodnim V Wrocławskiego Forum Kobiet

Już 19 czerwca 2017 roku w Centrum Kongresowym w Kompleksie Hali Stulecia we Wrocławiu odbędzie się V Wrocławskie Forum Kobiet organizowane przez Zachodnią Izbę Gospodarczą – Pracodawcy i Przedsiębiorcy. Pod tegorocznym hasłem „Kobieta o każdej porze dnia” poruszona zostanie problematyka motywacji, inteligentnego domu, wizerunku oraz profilaktyki zdrowia.

Poprzednie edycje Forum Kobiet cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem ze strony przedsiębiorczych i aktywnych zawodowo kobiet – rokrocznie przyciągając ponad 500 przedstawicieli wrocławskiego i dolnośląskiego biznesu, świata mediów, kultury, nauki oraz polityki. Gośćmi V edycji będą: **Beata Tadla** – polska dziennikarka radiowa i telewizyjna, mówca motywacyjny i trener głosu, była gospodyni głównego wydania „Faktów”, a następnie „Wiadomości”, Mistrzyni Mowy Polskiej, uczestniczka licznych kampanii społecznych oraz akcji charytatywnych; **Krzysztof Ibisz** – osobowość telewizyjna, Laureat trzech Wiktorów Publiczności oraz dwóch edycji *Tańca z Gwiazdami* – najbardziej prestiżowego programu rozrywkowego świata. Ponadto prowadził najpopularniejsze programy oraz wydarzenia telewizyjne m.in. *Jak oni śpiewają*, czy *Sopot Top Trendy Festiwal*; **Tomasz Jacyków** – popularny krytyk mody i stylisty, jeden z najbardziej wpływowych Polaków według tygodnika „Newsweek” oraz jeden z najbardziej wpływowych Gentelmanów według



miesięcznika „Gentelman”, twórca ponad tysiąca kostiumów do spektakli teatralnych; **Katarzyna Bosacka** – dziennikarka prasowa oraz telewizyjna, autorka publikacji na temat zdrowia, urody, nauki, medycyny i wychowania dzieci, prowadzi w TVN Style program *Wiem, co jem i wiem, co kupuję*. Podobnie jak przy okazji organizacji poprzednich edycji V Wrocławskie Forum Kobiet zostanie podzielone na panele dyskusyjne: „**Motywujący Poranek**” – poświęcony wystąpieniom publicznym; „**Inspirowane Południe**” – dotyczący wystroju i architektury nowoczesnych domów oraz mieszkań; „**Popołudnie dla Siebie**” – związany z wizerunkiem i modą, podczas którego zaprezentowane zostaną najnowsze trendy ze światowych wybiegów; „**Wieczór dla Zdrowia**” – panel, którego tematem będzie profilaktyka zdrowia. Wrocławskie Forum Kobiet, poczynawszy od

pierwszej edycji zorganizowanej w 2013 roku, jest miejscem spotkań kobiet, które odniosły sukces w biznesie, nauce czy kulturze i potrafią swoim entuzjazmem oraz pasją zarażać innych. Dotychczas gośćmi specjalnymi Wrocławskiego Forum Kobiet byli: **Ewa Michnik, Ewa Mańkowska, Agata Młynarska, Dorota Wellman, Alicja Węgorzewska, Katarzyna Skrzynecka, Marta Kuligowska, Wojciech Eichelbeger, Katarzyna Miller, Jarosław Kret, dr Damian Nasulicz i Agnieszka Maciąg**. Tradycyjnie jak co roku udział we Wrocławskim Forum Kobiet jest **bezpłatny**. Już wkrótce na stronach www.zig.pl i Forum Kobiet, która jest właśnie projektowana z myślą o V edycji, pojawią się szczegółowe informacje. Zapraszamy Państwa do ich śledzenia oraz udziału w nadchodzącej imprezie – największej tego typu na Dolnym Śląsku.



WROCŁAWSKA RADA FSNT NOT: Nauka – Osiągnięcia – Technika

Z mgr. inż. Tadeuszem Nawracajem, Prezesem Zarządu Wrocławskiej Rady Federacji Stowarzyszeń Naukowo Technicznych NOT we Wrocławiu rozmawia Ryszard Żabiński

Wrocławska Rada Federacji Stowarzyszeń Naukowo Technicznych NOT grupuje 19 branżowych stowarzyszeń inżynierskich. Tym samym, reprezentuje znaczną część środowiska inżynierskiego w naszym regionie. Jakie są najważniejsze zadania Rady w tym roku?

Misją WR FSNT NOT federacji, której logo rozwijamy jako NAUKA- OSIĄGNIĘCIA-TECHNIKA, wymaga kontynuowania dotychczasowych kierunków działań oraz utrwalania statusu i roli kadry inżyniersko-technicznej w społeczeństwie. Misja będzie realizowana zgodnie z Uchwałą Programową na kolejną kadencję 2017-2021 oraz zgodnie ze Statutem i Uchwałami Rady Krajowej FSNT NOT. Nasze działania w Regionie Dolnośląskim ukierunkowane są na współpracę z Dolnośląską Radą Przedsiębiorczości i Nauki, której jesteśmy sygnatariuszami wraz z dziesięcioma Dolnośląskimi Uczelniami Wyższymi i samorządowymi.

Wrocławska Rada reprezentuje ponad osiem tysięcy członków w dziesięciu stowarzyszeniach branżowych. Rzeczywiście, jest to silna reprezentacja środowiska, reprezentująca inżynierów elektryków, budowlanych, mechaników, geodetów, rolników, odlewników, leśników, włókienników, chemików i innych. Ta różnorodność determinuje horyzonty naszej działalności.

Nauka, czyli współpraca środowiska inżynierskiego z nauką, głównie w zakresie dostosowania programów nauczania na kierunkach inżynierskich do potrzeb gospodarki. Rozwijanie współpracy pomiędzy nauką i biznesem, czemu sprzyjają nasze umowy z uczelniami technicznymi Wrocławia. Wspieramy kierunki rozwoju gospodarki opartej na wiedzy, domagając się zwiększenia nakładów na naukę i edukację oraz stworzenia mechanizmu wspierającego rozwój i innowacje, w tym korzystanie z osiągnięć polskiej myśli technicznej.

Osiągnięcia, to popularyzowanie polskiej myśli technicznej, organizowanie wielu przedsięwzięć w tym zakresie np. „Wrocławskich Dni Nauki i Techniki”, konkursów: „Za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki”, „Dolnośląskiej Nagrody Jakości” czy konkursu „Młody Innowator”.

Technika, czyli działalność innowacyjna, wspieranie innowacyjności zwłaszcza w małych i średnich przedsiębiorstwach. Mamy własny Ośrodek Innowacji, który zajmuje się m.in. taką działalnością. Zgłaszają się m.in. do niego przedsiębiorcy starający się o fundusze unijne na działalność innowacyjną. Przygotowu-

jemy dla nich opinie, ekspertyzy dotyczące przedsięwzięć, na realizację których chcą uzyskać zewnętrzne wsparcie. Mamy w Radzie Gospodarczej przy Urzędzie Marszałkowskim swojego przedstawiciela, którym jest dr hab. inż. Czesław Szczeciński.

Jakie korzyści mają poszczególne stowarzyszenia inżynierów i techników z uczestnictwa w działalności Rady?

Jesteśmy organizacją apolityczną, nie otrzymujemy żadnych dotacji, utrzymujemy się ze składek naszych członków oraz działalności gospodarczej Domu Technika. Promujemy działalność stowarzyszeń w wydawanym przez Wrocławską Radę Biuletynie Informacyjnym. Stowarzyszenia, mają u nas swoją siedzibę, obsługę administracyjną, mogą w naszych pomieszczeniach prowadzić szkolenia, spotykać się ze swoimi członkami i prezentować swoją działalność. Przede wszystkim jednak działamy wspólnie w ramach Rady i w jej Komisjach, stanowimy bardzo szerokie forum wymiany doświadczeń całego środowiska inżynierskiego. Możemy też wspólnie rozwiązywać problemy interdyscyplinarne, międzybranżowe.

Z jakimi zatem problemami boryka się środowisko inżynierów? Przed jakimi wyzwaniami staje?

Zrzeszamy inżynierów i techników z bardzo wielu branż, ale pewne problemy są wspólne. Istotny jest z pewnością problem rangi zawodu inżyniera, m.in. poprzez wyższe wynagrodzenia. O ile w branży informatycznej wynagrodzenia są na relatywnie dobrym poziomie, to w innych różnie to wygląda. A przecież w niektórych branżach, np. w przypadku inżynierów budownictwa, mówimy o zawodzie zaufania publicznego o bardzo dużej odpowiedzialności. Chcemy doprowadzić do stworzenia instytucji rzeczoznawcy NOT. Osoba z takim tytułem legitymowałaby się wysoką wiedzą techniczną. Rzeczoznawcy NOT działaliby w wielu obszarach, na przykład przy wycenie maszyn, urządzeń, technologii i rozwiązań innowacyjnych, patentów i praw autorskich. Rynek wyceny technologii, urządzeń itp. w Polsce będzie się rozwijał, zagraniczne korporacje już są nim bardzo zainteresowane. A dlaczego to one mają się tym zajmować, a nie polscy inżynierowie?

Na które z cyklicznych wydarzeń organizowanych przez Radę, zwrócić szczególną uwagę?

Już w kwietniu będziemy organizować finały XLIII Olimpiady Wiedzy Technicznej dla mło-



dzieży szkół średnich. W styczniu br. w okręgowych eliminacjach XLIII OWT we Wrocławskim Domu Technika udział wzięli uczniowie 11 szkół Dolnego Śląska. Najliczniej reprezentowane były Zespoły Szkół z Wałbrzycha, Jeleniej Góry, Wrocławia, Głogowa i Legnicy. W kwietniu, po raz pierwszy we Wrocławskim Domu Technika odbędą się zawody centralne. Będziemy więc gościć młodych pasjonatów techniki z całego kraju. Inne, ważne cykliczne wydarzenia, to Wrocławskie Dni Nauki i Techniki. Tym razem na jesieni WDNiT odbędą się w nowej formule, stowarzyszenia zaprezentują swoje osiągnięcia skierowane do uczniów, studentów i mieszkańców Wrocławia. Mamy też nadzieję gościć naszych przyjaciół ze Stowarzyszeń Inżynierów Polskich z Anglii, Austrii, Francji, Litwy i Czech w sprawie współpracy i wymiany doświadczeń zawodowych oraz podejmowania wspólnych przedsięwzięć np. przy projekcie Kanał Odra – Dunaj.

Budynek, w którym siedzibę ma Wrocławska Rada Federacji Stowarzyszeń Naukowo Technicznych NOT, czyli Wrocławski Dom Technika, służył w latach 1948 - 1954 również Wyższej Szkole Inżynierskiej, a następnie Wydziałowi Górnicztwa Politechniki Wrocławskiej. Czy Rada chce nawiązać do tych edukacyjnych tradycji?

Tak, jednym z naszych celów w tym obszarze jest stworzenie Szkoły Technicznej na średnim poziomie nauczania. Kształciłoby się w nim technicy z czterech specjalności: elektrycznej, budowlanej, mechanicznej i informatycznej. Dysponujemy odpowiednią bazą lokalową, jak również doświadczoną kadrą dydaktyczną. W ostatnim czasie młodzież akademicka prezentowała dokonania Kół Naukowych uczelni technicznych w trakcie WDNiT, chcemy zintensyfikować naszą współpracę i wprowadzić przedstawicieli tych kół w strukturę Rady. Zamierzamy kontynuować współpracę z samorządami studenckimi oraz młodzieżą szkół technicznych.

30 MILIONÓW NA DAŁSZY ROZWÓJ LEGNICY

Marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski i prezydent Tadeusz Krzakowski podpisali 30 stycznia 2017 r. w legnickim Ratuszu umowę o udzieleniu naszymu

miasto z autostradą A4, terenami inwestycyjnymi w LSSE i budowaną drogą S3, była bardzo potrzebna i oczekiwana. Ponadto chodzi

Tadeusz Krzakowski, dodając: – Otrzymamy, w ramach refundacji kosztów już poniesionych, dodatkowe pieniądze na rozwój miasta, np. związany z nowymi terenami inwestycyjnymi. Chcemy, żeby dotacja mogła zarabiać na kolejne przedsięwzięcia, jako bardzo ważne wsparcie budżetu.

Dzisiaj już wiemy, że na 31 dodatkowych inwestycji przeznaczona jest znaczna część refundacji, w wysokości 20 mln 88 tys. złotych. Pierwotnie w budżecie 2017 roku zaplanowano na inwestycje ponad 45 milionów. Obecnie jest to suma znacznie powyżej 65 milionów, czyli najwyższa od 4 lat.

Tytuł projektu: Modernizacja trasy dla w Legnicy celem poprawy jakości połączeń z siecią TEN-T i dróg krajowych – przebudowa ul. Jaworzyńskiej

Źródło dofinansowania: Regionalny Program Operacyjny Województwa Dolnośląskiego 2014-2020

Wartość całkowita: 51 129 473,65 zł

Wkład Funduszy Europejskich: 29 856 653,99 zł

Głównym celem Projektu jest poprawa jakości połączeń ul. Jaworzyńskiej – drogi powiatowej z węzłem autostrady A4 znajdującą się w ser. TEN-T oraz pośrednio, z węzłem drogi ekspresowej S3 projektowanej w ramach struktury sieci TEN-T, co przyczyni się do podniesienia spójności terytorialnej w regionie.

miastu dofinansowania unijnego w kwocie 29.856.653,99 zł w związku z przebudową ul. Jaworzyńskiej.

– To ważny, historyczny dzień dla Dolnego Śląska i Legnicy – powiedział marszałek Przybylski. – To wielka kwota, ale udana przebudowa ul. Jaworzyńskiej, poprawiająca bezpieczeństwo ruchu pojazdów i pieszych, zwiększająca

nam o zrównoważony rozwój wszystkich subregionów, również Legnicy. To pierwsza taka dotacja, ale nie ostatnia – dodał marszałek.

– Cieszę się, że Urząd Marszałkowski tak wysoko ocenia naszą strategiczną, o znaczeniu ponadregionalnym inwestycję. Nasz projekt uznany został za przygotowany bardzo profesjonalnie, co również cieszy i daje satysfakcję – mówił

Oto najważniejsze dodatkowe zadania inwestycyjne, które prezydent Legnicy chce realizować:

- Budowa Zbiornej Drogi Południowej

Etap II od ul. Wojska Polskiego do al. Rzeczypospolitej z budową mostu na Kaczawie - **100 000 zł**

• Budowa Zbiornej Drogi Południowej Etap III od al. Rzeczypospolitej do ul. Sikorskiego - **200 000 zł**

• Przebudowa ul. Kołobrzesckiej - **200 000 zł**

• Przebudowa ul. Pątnowskiej - **1650 000 zł**

• Przebudowa ul. Złotoryjskiej - **420 000 zł**

• Przebudowa ulic: Bydgoskiej i Szczytnickiej w tym: Etap II ul. Szczytnicka - **300 000 zł**

• Przebudowa zatok autobusowych wraz z wymianą nawierzchni jezdni w ciągu al. Piłsudskiego i ul. Sikorskiego - **150 000 zł**

• Uzbrojenie i budowa dróg w rejonie ulicy Jaworzyńskiej oraz obwodnicy



południowo - zachodniej dla terenów produkcyjno - usługowych - **8000 000 zł**

• Budowa drogi dojazdowej wraz z parkingiem przy Szkole Podstawowej nr 7 - **1 000 000 zł**

• Budowa i przebudowa chodników w mieście - **1 000 000 zł**

• Budowa parkingu wraz z oświetleniem przy ul. Grota Roweckiego - **200 000 zł**

• Przebudowa ul. Marsa - **2 100 000 zł**

• Przebudowa konstrukcji wraz z wymianą pokrycia dachu budynku gminy przy ul. Kartuskiej 18 - **130 000 zł**

• Przebudowa lokalu użytkowego gminy w budynku wspólnotowym przy ul. Wrocławskiej 7of - **40 000 zł**

• Budowa Miejskiej Sieci Teleinformatycznej LEGMAN - **250 000 zł**

• Zespół Szkół Integracyjnych w Legnicy ul. Wierzyńskiego 1 - Termomodernizacja budynków szkoły - **1 500 000 zł**

• Adaptacja budynku przy ul. Krzemienieckiej 1 na potrzeby przedszkola publicznego - **500 000 zł**

• Budowa wraz z przebudową oświetlenia ulicznego w mieście - **350 000 zł**

• Gwiazdna Arena - Wykonanie widowni wraz z zadaniem pod imprezy plenerowe przy SDK Kopernik w rejonie ul. Galaktycznej, Osi Kartuskiej, Górniczej i Koziorożca - **500 000 zł**

Gwiazdna Arena na Koperniku

Już niebawem ogłoszony zostanie przetarg na budowę Gwiazdnej Areny na osiedlu Kopernika. Ta oczekiwana przez mieszkańców inwestycja z powodu zbyt wysokich kosztów nie została zrealizowana z w ramach ubiegłorocznego Legnickiego Budżetu Obywatelskiego.

Prezydent Tadeusz Krzakowski pod koniec minionego roku zapewnił, że budowa amfiteatru zostanie sfinansowana z budżetu miasta. W tym roku prezydent przeznaczył na ten cel 500 tys.



zł. W ramach tej inwestycji w okolicach Spółdzielczego Domu Kultury Kopernik powstanie zadana widownia wraz z oświetleniem, gdzie będą się odbywały widowiska plenerowe. Również młodzi artyści ze słynnego zespołu Złote Dzieci będą miały miejsce do prezentowania swego kunsztu tanecznego.

Przypomnijmy, że w głosowaniu na to zadanie LBO Gwiazdna Arena zdobyła ponad połowę wszystkich punktów. Niestety, projekt nie mógł zostać zrealizowany, gdyż w ogłoszonych dwóch przetargach padły kwoty ponad dwukrotnie wyższe, niż zakłada LBO – 200 tys. zł. Dlatego też prezydent zdecydował o finansowaniu Gwiazdnej Areny z budżetu centralnego. Pieniądze z puli LBO, które nie zostały wykorzystane na ten cel, przeznaczone na dofinansowanie innych zadań.

• Przebudowa budynku dawnego kina „Ognisko” w Legnicy na potrzeby Europejskiego Centrum Kultury z salą widowiskowo-koncertową - **150 000 zł**

• Budowa rowerowego toru i placu zabaw pumtrack w rejonie skateparku (Park Bielański) - **650 000 zł**





Foto: K. Kozłowski / G. Kozłowski

Pertła manieryzmu - kościół pw. Trójcy Świętej w Żórawinie

Historia kościoła sięga XIV wieku. Na początku XVII stulecia świątynia została gruntownie przebudowana w stylu manierystycznym. Swój obecny kształt, wystrój i wyposażenie zawdzięcza przede wszystkim osobie Adama von Hanniwaldu, którego rodzina panowała w Żórawinie w latach 1618-1648.

Do dziś nie ma w promieniu wielu kilometrów drugiego, tak wybitnego oraz ważnego dla sztuki i historii Dolnego Śląska obiektu. Skromna bryła nie zapowiada bogactwa wnętrza kryjącego niezwykle skarby. Kościół Świętej Trójcy w Żórawinie jest świątynią orientowaną, jednonawową z wyodrębnionym, dwuprzęsłowym prezbiterium. Do trójprzęsłowej nawy od strony zachodniej przylega kwadratowa wieża. Od strony południowej do nawy przylega prostokątna kruchta, od północnej zaś trzy prostokątne aneksy o różnorodnej wielkości; do wieży przylega aneks z klatką schodową, do nawy kruchta, do prezbiterium dwukondygnacyjny aneks mieszczący zakrystię oraz powyżej dwuprzęsłową emporę – lożę konsystorską.

Kościół posiada typowe cechy budowli obronnej, tj. grube mury, małe okna. Przy południowej ścianie zachowały się jedynie na Dolnym Śląsku „kuny” do przykuwania grzeszników odbywających karę pokuty. Kamienne i ceglane ściany są w większości pokryte tynkiem, za wyjątkiem aneksu mieszczącego klatkę schodową, który jest w całości ceglany. Zarówno na zewnątrz i od wewnątrz zachowały się niewielkie fragmenty gotyckiego kościoła – ostrołukowe okna prezbiterium oraz przypory wspierające ściany prezbiterium. Prezbiterium i nawę

nakrywa wysoki dwuspadowy dach. Przylegające do niego niższe dachy poprzeczne nakrywają dwa dodatkowe pomieszczenia na poddaszu usytuowane naprzeciwległe powyżej zachodniej części nawy. Do wnętrza kościoła prowadzą dwa wejścia – zachodnie przez kruchtę mieszczącą się w przyziemiu wieży oraz południowe przez odrębną dobudowaną na początku XVII wieku kruchtę. Najstarszy jest portal wejścia zachodniego, który ma kształt ostrego łuku obramionego dekoracją liściastą. Portal klatki schodowej ma cechy renesansowe, jest w formie prostokąta z wpisaną półkoliście zamkniętą arkadą. Zdobi go boniowanie oraz belkowanie i gzyms wieńczący.

Wewnątrz, na sklepieniach zachowała się częściowo manierystyczna polichromia datowana na lata 1600-1615, przypisywana nieznanym artystom, wykształconym najprawdopodobniej we Wrocławiu. W prezbiterium znajduje się przedstawienie Trójcy Świętej w asyście Czterech Ewangelistów. Na sklepieniach nawy głównej – przedstawienie m.in. zmartwychwstania umarłych, Sądu Ostatecznego oraz wizerunki Panien Mądrych i Głupich. Dopelnieniem dla scen i postaci jest bogata dekoracja ornamentała wypełniająca sklepienia i ściany. Ołtarz główny składa się z dwóch części. Na zachowanej in situ piaskowcowej mensie, stała drewniana nastawa (obecnie w zbiorach Muzeum Narodowym we Wrocławiu). Po jej bokach umieszczono dwa płaskorzeźbione orły, a wewnątrz Trójcę Świętą. W zwieńczeniu ołtarza w dekoracyjnej oprawie wznosi się Archanioł Michał oraz anioły trzymające arma Christi, które symbolizują Mękę Pańską. Natomiast orły i Archanioł Michał symbolizują triumf Chrystusa.



Tylko 15 min
od Wrocławia

Z początku XVII wieku pochodzi empora mieszcząca lożę konsystorską, która podczas nabożeństw była zarezerwowana dla właścicieli Żórawiny, o czym świadczą znajdujące się na polichromii herby rodziny Hanniwaldu oraz von Schweidingerów. Na balustradzie empor możemy podziwiać cykl obrazów olejnych poświęconych Pasji Chrystusa. Od kilkunastu już lat trwa akcja ratowania tego wyjątkowego zabytku sztuki. Kościół posiadał bogaty w dzieła sztuki manierystycznej wystrój wnętrza, obecnie znajdujące się w muzeach w Warszawie i Wrocławiu. Muzeum Narodowe we Wrocławiu część zabytków przekazało do depozytu do muzeum w Brzegu. Istniały plany przekazania kościoła Muzeum Narodowemu we Wrocławiu jako jego oddział, ostatecznie przejęła go gmina i parafia św. Józefa. Obecnie świątynia przechodzi remont i gruntowne badania naukowe. Zwiedzać ją możemy w każdą niedzielę. Zapraszamy, bo drugiej takiej perełki nie znajdziemy na Dolnym Śląsku.

www.zorawina.pl



Być perłą wśród polskich uzdrowisk

Rozmowa z Piotrem Maziarem, Burmistrzem Kudowy Zdroju

Kudowa ma to szczęście, że łączy dominujące cechy uzdrowiska z miejscem gdzie można znaleźć pracę w przemyśle. Funkcjonuje tutaj przecież podstrefa wałbrzyskiej SSE. Jesteście Państwo właśnie przed otwarciem kolejnego zakładu.

Amerykańska firma buduje u nas fabrykę ślimakowych opasek zaciskowych dla przemysłu motoryzacyjnego, stoczniowego, hydraulicznego itp. W I kwartale 2017 roku zakład zostanie wyposażony w maszyny i rozpocznie się produkcja. Firma zatrudni docelowo 150 osób, w pracy nawet na trzy zmiany. Muszę dodać, że wszystkie inwestycje są z dala od strefy uzdrowiskowej i spełniają absolutnie najwyższe normy ekologiczne. Nasz partner jest również zainteresowany inwestycjami w szkolnictwo zawodowe na terenie Kudowy. .

Jakie priorytety przyjął Państwo w roku 2017 w rozwoju swojej małej ojczyzny?

Mamy ich sporo, to na pewno poprawa jakości infrastruktury drogowej oraz wzbogacenie oferty turystycznej o kolejne atrakcje. Chcemy wspólnie, aby Kudowa Zdrój była perłą wśród polskich uzdrowisk. Przede wszystkim musimy podkreślić doskonałą współpracę z czeskimi partnerami Nachodem i Hronovem, z którymi w najbliższym czasie będziemy realizować wspólne inwestycje. Cieszę się, ponieważ udało się wokół współpracy transgranicznej skupić zespół doświadczonych pracowników i entuzja-

stów rozwoju m.in. turystyki aktywnej na pograniczu. Już dzisiaj mogę powiedzieć, że udało nam się pozyskać niebagatelną kwotę ponad 500 000 € na poprawę i uzupełnienie infrastruktury turystycznej w najbliższym otoczeniu Stawu Zdrojowego - Aqua Mineralis Glacensis wraz z projektem ścieżki edukacyjnej. Kolejnym dużym przedsięwzięciem współfinansowanym ze środków unijnych (ponad 300 000 €) jest dokończenie ścieżki rowerowej na Słonym. Mam też nadzieję, że wreszcie ruszy dofinansowanie z RPO, a jak już ruszy, to o efekty martwić się nie będę.

Inwestujecie Państwo w kulturę i sport...

Na mapę kurortu, wróciło po prawie 30stuleciach, Kudowskie Centrum Kultury i Sportu, które dzięki kilku oddanym kulturze osobom oferuje mieszkańcom i gościom coraz bogatszą ofertę. Zamierzamy przebudować halę sportową. Chcemy, aby powstał pełnowymiarowy obiekt o odpowiednim standardzie. Nasze plany zgłosiliśmy do Krajowego Programu Budowy Bazy Sportowej, a poza tym podpisaliśmy porozumienie z Polskim Związkiem Piłki Siatkowej. Mamy w Kudowie długoletnią tradycję siatkarskie i grupę zapaleńców próbujących do nich nawiązać...

Czy sezon letni 2017 w Kudowie będzie równie atrakcyjny co ubiegłoroczny?

Dziękuję za uznanie, faktycznie sezon 2016 został również doceniony „w świecie”,



odebraliśmy wyrazy uznania. Oczywiście i w tym roku nie zabraknie corocznych atrakcji - czyli gratki dla melomanów w postaci Międzynarodowego Festiwalu Moniuszkowskiego, drugiej edycji festiwalu transgranicznego PL/CZ, XIX Polsko-Czeskich Dni Morza, XXI Lata Filmowego, XII Festiwalu Folklorystycznego „Róża Kłodzka”. Starając się „wydłużyć” sezon turystyczny zaczynamy już w marcu Dolnośląskim Festiwalem Podróżniczym „17 Południk”. Zapraszamy do naszych muzeów, skansenu w Pstrążnej, a smakoszy zapraszamy na wrześniowy Festiwal Kulinaryny. Wszystkich amatorów aktywnego wypoczynku do korzystania z coraz bogatszej infrastruktury sportowej. Bogata baza noclegowa na każdą kieszeń czeka. Lato w Kudowie będzie jak zawsze niezapomniane. I nie zapominajmy, że jesteśmy uzdrowiskiem z klimatem – zarówno zimą jak i latem.





Rozmowa z Agnieszką
Werstą, wójtą gminy
Zawonia.



Najważniejszy jest kontakt z mieszkańcami

W grudniu ubiegłego roku minęły 2 lata od kiedy została Pani wójtą Gminy. Co udało się zrealizować w tym czasie?

Za największy sukces uważam wzrost aktywności i zaangażowania mieszkańców naszych wsi na rzecz ich rozwoju. Praktycznie w każdej miejscowości sołtysi wraz z mieszkańcami dbają o czystość, estetykę, wygląd, a także inicjują wydarzenia kulturalne. W większości miejscowości gminy obchodzony jest w sołectwach dzień dziecka lub organizowane są mikołajki. Wsie, we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury, organizują własne wydarzenia, integrujące mieszkańców i promujące miejscowości. Jako wójt wspieram wszelkie inicjatywy lokalnych społeczności i cieszę się, że wspólną pracą osiągnęliśmy już bardzo wiele. Kierunek rozwoju infrastrukturalnego i społecznego determinują z jednej strony Strategia Rozwoju Gminy Zawonia, z drugiej pozyskane środki zewnętrzne na działania określone w strategii. W ciągu ostatnich dwóch lat zostało złożonych wiele wniosków o dofinansowanie inwestycji, tak potrzebnych naszej gminie. Dofinansowanie uzyskały na przykład projekty wspierające nasze szkolnictwo i edukację. Pozwoliło to zorganizować zajęcia dodatkowe oraz zakupić pomoce dydaktyczne dla dwóch funkcjonujących na terenie gminy szkół. Pozyskaliśmy też 2,5 mln zł na rozbudowę szkoły w Zawoni. Czekamy na rozpatrzenie wniosku dotyczącego termomodernizacji szkoły w Czeszowie. Na rozstrzygnięcie czeka również złożony wniosek o środki na adaptację starego budynku kościoła poewangelickiego na cele kulturalne. Co roku pozyskujemy dofinansowania do budowy nowych dróg asfaltowych, ułatwiających komunikację pomiędzy naszymi miejscowościami. Planujemy także pozyskać dofinansowanie do budowy Centrum Inicjatyw Lokalnych w miejscowości Czeszów, będzie tam największa sala widowiskowa na terenie naszej gminy.

A jeśli chodzi o kwestie związane z ochroną środowiska?

Rozpoczęłam pozyskiwanie funduszy na usunięcie azbestu z posesji mieszkańców, a także złożyłam wniosek o dofinansowanie montażu instalacji fotowoltaicznych. Planujemy zmodernizować oczyszczalnię ścieków oraz zbudować kanalizację ściekową. Wkrótce podpiszemy też umowę na rekultywację wysypiska odpadów komunalnych, na które pozyskane zostały środki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Jakie są Pani plany na kolejne lata kadencji?

Będą ściśle związane z realizacją projektów, na które już pozyskaliśmy dofinansowania lub je uzyskamy. Wiele się słyszy o problemach w służbie zdrowia, to bardzo ważny aspekt życia mieszkańców. Nasza służba zdrowia jest dostępna dla nich przez cały tydzień, lekarze przyjmują nawet w weekendy. W kolejnych latach zamierzam zmodernizować budynek ośrodka zdrowia oraz doposażyć go w nowoczesny i potrzebny sprzęt medyczny. Posiadamy już nowoczesny i bardzo dobrze wyposażony ośrodek rehabilitacji i w trosce o naszych mieszkańców przeznaczamy na jego funkcjonowanie środki finansowe z budżetu gminy. Zamierzam zająć się także m.in. kwestią dróg i oświetlenia, ale najważniejszy jest dla mnie stały kontakt z mieszkańcami. Dbam i będę dbać o nasze relacje, odpowiadać na zgłaszane przez nich problemy i realizować zadania, o które wnioskuje. Pragnę, aby nasza gmina piękniała z każdym rokiem, a jej mieszkańcom żyło się coraz lepiej.

W jaki sposób gmina zachęca firmy do inwestowania, a turystów do spędzenia w niej wolnego czasu?

Rozwój gminy wymaga środków finansowych, dlatego zwiększając wpływy do budżetu obniżyliśmy dla firm transportowych podatki od środków transportu.



Dzięki temu wiele z tych firm płaci podatki w naszej gminie. Atutem Zawonii jest przyroda, czyste środowisko, piękne lasy oraz urozmaicony teren. Planujemy jeszcze bardziej wykorzystać i wypromować nasze walory oraz stworzyć wiele miejsc wypoczynkowych przyjaznych turystom. Szczególnie dobre warunki znajdą tu entuzjaści turystyki rowerowej. Wzgórza Trzebnickie, wraz ze słynną ze swojego nachylenia stoku „Prababką”, dostarczą niezapomnianych wrażeń. Przez gminę przebiegają też szlaki konne, m.in. jedyny w swoim rodzaju, międzynarodowy szlak konny Pony Express.

Co dzieje się w gminie pod kątem sportowo-kulturalnym?

W ubiegłym tygodniu skończył się m.in. Turniej piłki halowej o Puchar Wójta Gminy Zawonia. Od 19 lat, podczas uroczystości dożynkowych, odbywa się Dożynkowy Wyścig Kolarski Parami. W tym roku planujemy zorganizować po raz pierwszy również imprezę dla biegaczy. Mieszkańcy wystąpili natomiast z inicjatywą organizacji rajdu MTB po naszych lasach. Organizowaniem działalności kulturalnej na terenie gminy zajmuje się Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka w Zawoni. Ośrodek prowadzi otwarte zajęcia, przeznaczone



dla dzieci, młodzieży i dorosłych, zamieszkałych przede wszystkim na terenie naszej gminy. Obejmują one aktywność w zakresie sztuk plastycznych, teatru, fotografii i muzyki, filmu oraz działań o charakterze rękodzielniczym. Organizowane są także koncerty, spektakle, turnieje, wystawy, konkursy, festyny i spotkania literackie. Na uwagę zasługują również imprezy cykliczne, takie jak Jarmark Wielkanocny, Jarmark Bożonarodzeniowy czy Koncerty z okazji Dnia Matki.

**Dziękuję za rozmowę
Radosław Nosek**

Bez hałasu i spalin po lądeckich drogach

Na przełomie lutego i marca w ramach projektu e-Kotlina Kłodzka, Gmina Łądek-Zdrój testowała pojazdy elektryczne: Nissan e-NV200 oraz Nissan Leaf.



Projekt e-Kotlina Kłodzka wpisuje się w strategię rządową dokumentu „Krajowe ramy polityki rozwoju infrastruktury paliw alternatywnych”. Według raportu Europejskiej Agencji Ochrony Środowiska, Polska jest drugim po Bułgarii najbardziej zanieczyszczonym państwem UE. Bazując na wytycznych Komisji Europejskiej oraz Ministerstwa Energii w aspekcie Planu Rozwoju Elektromobilności w Polsce, autorzy projektu - Link PR zaproponowali cykl działań zmierzających do popularyzacji środków transportu niskoemisyjnego, a tym samym zmianę świadomości wśród społeczeństwa w tym zakresie. Projekt określa m.in. korzyści związane z upowszechnianiem stosowania pojazdów elektrycznych oraz wskazuje na związaną z rozwojem elektromobilności poprawę jakości powietrza. Łądek-Zdrój został wybrany jako jedno z pierwszych uzdrowisk, celem wdrożenia programu pilotażowego.

Przewodnie hasła programu to: „Dodać się w Łądku” oraz „Dbamy o czyste powietrze”. W przypadku Łądko-Zdroju czyste powietrze jest swoistym warunkiem naszego „być albo nie być”.

Pojazdy elektryczne są testowane przez pracowników i służby naszego samorządu, m.in. przez Straż Miejską, Zarząd Budynków Komunalnych, Centrum Kultury i Rekreacji oraz pracowników naszego Ratusza. Kolejny planowany etap w ramach projektu to montaż stacji ładowania pojazdów elektrycznych.

Osoby, które testowały pojazdy elektryczne marki Nissan podkreślały bardzo dobrą dynamikę oraz prowadzenie pojazdu, niski poziom hałasu, doskonałe własności jezdne, odzysk energii - zwłaszcza w warunkach krętych górskich dróg. Ważne były możliwości przewozu osób oraz ładowność pojazdu. Doceniona została także prostota obsługi samochodów, zero emisja spalin oraz zaskakująco niski koszt eksploatacji - wielokrotnie niższy w porównaniu z pojazdami o napędzie spalinowym. W przypadku stacji ładowania wykorzystującej panele fotowoltaiczne, koszt eksploatacji pozostaje praktycznie zerowy.

Wielką zaletą pojazdów jest możliwość ich naładowania ze zwykłych gniazdek elektrycznych, które są szeroko dostępne. Samochód odstawiamy na noc do ładowania (dodatkowo koszty obniżają się na niskiej taryfie), by było gotowe do jazdy następnego dnia. Pojazdy te mogą również być ładowane w stacjach szybkiego ładowania, które umożliwiają sprawne poruszanie między aglomeracjami miejskimi.

Szacowane dzienne przejazdy pojazdów wykorzystywanych przez służby miejskie wahają się w przedziale od 60 - 80 km, co przy naładowanej baterii akumulatora wielokrotnie przekracza możliwy zasięg pojazdu. Pojazdy elektryczne, szczególnie w strefie uzdrowskiej, pozwalają na prowadzenie działań inspekcyjnych i porządkowych, nie zakłócając przy tym ciszy nocnej.

- Stan środowiska naturalnego, szczególnie w uzdrowskich wymusza podejmowanie radykalnych działań zmierzających do ograniczenia emisji zanieczyszczeń i hałasu oraz do podejmowania nowatorskich działań w tym kierunku. Wdrożenie projektu ekologicznego na terenie uzdrowskiej Kotliny Kłodzkiej, wybierając Kurort Łądek-Zdrój jako miejsce stworzenia wzorcowej Gminy Uzdrowskiej to doskonałe wpisanie się w naszą misję i strategię - mówi Burmistrz Łądko-Zdroju - Roman Kaczmarczyk.

Pilotażowy program w naszej gminie, w tym testowanie pojazdów elektrycznych to doskonała promocja naszego Kurortu. Pozwoli zarówno obalić mity oraz negatywne opinie, jak i zmienić świadomość społeczności lokalnej w podejściu do aspektów transportu niskoemisyjnego. Wszystkie prowadzone działania są dla gminy bezkosztowe. Biorąc pod uwagę niskie koszty eksploatacji pojazdów elektrycznych, redukcję hałasu oraz dbałość o czyste powietrze, Gmina w przyszłości dołoży starań, by pozyskać dofinansowanie i zadbać o status czystego i przyjaznego Kurortu, co będzie niewątpliwie kołem zamachowym do przyciągania turystów z kraju i z zagranicy. O następnych etapach działań w ramach projektu będziemy informować na bieżąco.

O testowaniu pojazdów elektrycznych w TV Sudecka:
www.youtube.com/watch?v=3FoB2IUWhNM
Red. Debaty Łądeckie

Atrakcyjne nieruchomości w dobrej cenie

Zamieszkać lub zainwestuj w gminie Strzelin - 40 kilometrów od Wrocławia



Gmina Strzelin leży na pograniczu Równiny Wrocławskiej i malowniczych Wzgórz Strze-lińskich. Słynie

z doskonałego granitu i największej kopalni tego kamienia w Europie. Strzelin to nowoczesne i dynamiczne dolnośląskie miasto bardzo otwarte na nowych mieszkańców, turystów i inwestorów.

Lokalny samorząd oferuje bardzo atrakcyjne tereny pod zabudowę mieszkaniową, a także nieruchomości zabudowaną przeznaczoną do sprzedaży. Gorąco zachęcamy do skorzystania z oferty.

Szczegółowe informacje nt. gminnych nieruchomości przeznaczonych na sprzedaż można uzyskać Wydziale Nieruchomości, Urbanistyki i Rolnictwa UMiG (pokoje nr 44 i 45), pod nr tel. 71 39 21 971 wew. 142, 143, na stronie www.strzelin.pl w zakładce „Oferta nieruchomości z terenu gminy Strzelin”.

PEŁNA TREŚĆ OGŁOSZEŃ O PRZETARGACH ZNAJDUJE SIĘ NA STRONIE INTERNETOWEJ BIULETYNU INFORMACJI PUBLICZNEJ UMIG STRZELIN <http://bip.gmstrzelin.finn.pl> ORAZ NA TABLICY OGŁOSZEŃ W UMIG W STRZELINIE (II PIĘTRO).

DZIAŁKI BUDOWLANE - BIAŁY KOŚCIÓŁ



Przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych odbędzie się dnia 13 marca 2017 r. (poniedziałek) o godz. 11:00 w sali nr 24 Urzędu Miasta i Gminy w Strzelinie, ul. Ząbkowicka 11.

DZIAŁKI BUDOWLANE w BIAŁYM KOŚCIELE przy ul. Dębowej, Szafirowej i Sportowej

Przetarg nieograniczony odbędzie się dnia 14 marca 2017 roku (wtorek) o godz. 11:00 w sali nr 24 Urzędu Miasta i Gminy w Strzelinie, ul. Ząbkowicka 11. Działki przeznaczone w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod tereny mieszkaniowe-jednorodzinne (MN 8). Działki posiadają kształt korzystny dla celu przewidzianego w m.p.z.p. Dostęp do sieci infrastruktury technicznej. Istnieje możliwość uzbrojenia działek z terenów sąsiednich. Dojazd do nieruchomości przebiega drogami gruntowymi.

DZIAŁKI BUDOWLANE - GĘBCZYCE

Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych, położonych w miejscowości Gębczyce, przeznaczonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod usługi turystyki i rekreacji wraz z urządzeniami towarzyszącymi, odbędzie się dnia 10 marca 2017 r. (piątek) o godz. 11:00 w sali nr 24 Urzędu Miasta i Gminy w Strzelinie, ul. Ząbkowicka 11. Działki znajdują się w bardzo malowniczym terenie

22 działki (od nr 215/2 do 215/29 AM 1) na sprzedaż, w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego stanowią tereny przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne z wyłączeniem zabudowy szeregowej. Działki posiadają kształt korzystny dla celu przewidzianego w m.p.z.p., znajdują się w sąsiedztwie istniejącej, nowo powstającej zabudowy mieszkaniowej oraz boiska sportowego w cichej i malowniczej okolicy. Dojazd do nieruchomości przebiega nowo wybudowaną drogą asfaltową (ul. Sportową) a także poprzez drogi gruntowe nieutwardzone. Dostęp do sieci infrastruktury technicznej jest dobry, istnieje możliwość uzbrojenia działek z terenów sąsiednich. Cena wywoławcza gruntu (netto) wynosi 30,00 zł /1m².

wymi. Działki położone w sąsiedztwie istniejącej oraz nowo powstającej zabudowy mieszkaniowej. W odległości 200 m od centrum wsi znajdują się zbiorniki wodne o łącznej pow. 20,00 ha, przy których działka Ośrodek Wypoczynku Świątecznego.

- 215/36 o pow. 1845 m² Cena wywoławcza: 55 350,00 zł netto
- 215/37 o pow. 1756 m² Cena wywoławcza: 52 680,00 zł netto
- 215/39 o pow. 1291 m² Cena wywoławcza: 38 730,00 zł netto

NIERUCHOMOŚĆ ZABUDOWANA - NIESZKOWICE



Przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości odbędzie się dnia 12 kwietnia 2017 r. (środa) o godz. 11:00 w sali nr 24 Urzędu Miasta i Gminy w Strzelinie, ul. Ząbkowicka 11. Działka nr 250/7, na której zlokalizowany jest budynek przeznaczony jest w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości Nieszkowice pod usługi oświaty, alternatywnie o charakterze publicznym. Obecnie cena wywoławcza wynosi 550 000,00 zł. Budynek dawniej Szkoły Podstawowej we wsi Nieszkowice, składa się z dwóch części: części szkolnej, dwukondygnacyjnej, niepodpiwniczonej oraz z części mieszkalnej również dwukondygnacyjnej, całkowicie podpiwniczonej. W bezpośrednim sąsiedztwie działki znajduje się kościół wyznania rzymskokatolickiego, malownicza, spokojna okolica, bliskość natury stanowią zalety lokalizacji



ośrodka pomocy osobom niepełnosprawnym, przewlekłe chorąb lub osobom w podeszłym wieku. Sam obiekt o powierzchni użytkowej 794 m² można zaadaptować na swobodne pokoje dla pensjonariuszy wraz z całym zapleczem: kuchnią, jadalnią, salą dziennego pobytu oraz pomieszczenia do terapii zajęciowej, rehabilitacji, a także gabinet zabiegowo- pielęgniarski. Budynek posiada własną kotłownię, którą zlokalizowano w części szkolnej (wejście od podwórza). Kubatura budynku wynosi 4547,42 m³, powierzchnia użytkowa wynosi łącznie 895,80 m² - budynek szkolny o powierzchni 794,20 m² oraz dwa niewyodrębnione lokale mieszkalne służbowe o łącznej pow. 101,60 m² każde po 50,80 m², które objęte są umowami dożywotniego najmu, na podstawie art.54 i art.60 Ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela.

Gmina Prusice Liderem Projektu najdłuższej ścieżki rowerowej na Dolnym Śląsku

Gmina Prusice jako Lider Projektu realizuje w partnerstwie z gminami: Milicz, Wołów, Żmigród, Trzebnica, Oborniki Śląskie oraz Starostwem Trzebnickim i Wołowskim projekt, mający na celu budowę ponad 150 km Dolnośląskiej Autostrady Rowerowej. Ma ona m.in. połączyć północ Wrocławia z istniejącą ścieżką rowerową w gminie Milicz. Samorząd prusicki, na czele z Burmistrzem Igozem Bandrowiczem, jako Lider Projektu wraz z Gminami Żmigród, Wołów i Milicz, pozyskał dofinansowanie w wysokości ponad 6,5 mln zł na zadanie „Budowa dróg rowerowych w powiecie trzebnickim, milickim i wołowskim”, z czego na Gminę Prusice 1,9 mln zł. Realizacja inwestycji na terenie Gminy Prusice ruszy już w tym roku. Na terenie Dolnego Śląska powstanie Dolnośląska Autostrada Rowerowa, która będzie liczyła ponad 150 km, przebiegała przez Gminę Prusice i łączyła ze sobą trzy powiaty: trzebnicki, milicki i wołowski.

...Od pomysłu do realizacji....

- Pełniąc funkcję wicestarosty Powiatu Trzebnickiego, miałem okazję obserwować rozbudowę infrastruktury rowerowo-biegowej, nie tylko na Dolnym Śląsku, ale także w różnych regionach w całym kraju. Powiat Trzebnicki jest idealnym miejscem lokalizacji tego typu infrastruktury – opowiada burmistrz Prusice, Igor Bandrowicz, Lider Projektu budowy ścieżek rowerowych, dodając: - Kiedy postanowiłem ubiegać się o funkcję Burmistrza Miasta i Gminy Prusice w wyborach samorządowych w 2010 roku, jednym z filarów mojego programu wyborczego była budowa ścieżek rowerowych na terenie Gminy Prusice. Po wyborach, w 2010 roku, sprawy potoczyły się dość szybko. Podczas spotkania ze starostą powiatu milickiego, Piotrem Lechem i starostą powiatu trzebnickiego, Robertem Adachem, postanowiliśmy zrealizować wspólny projekt budowy ścieżek rowerowych, które połączą Wrocław z Doliną Baryczy poprzez Kocie Góry, a także staną się fundamentem rozwoju turystyki weekendowej na naszym terenie. Do projektu zaprosiliśmy gminy: Trzebnica, Żmigród, Oborniki Śląskie i Wołów. W kwietniu 2012 roku, wspólnie z pozostałymi samorządami, podpisaliśmy porozumienie dotyczące realizacji partnerskiego projektu w sprawie budowy ścieżek rowerowych. Każda gmina, biorąca udział w projekcie, na trasie ścieżki rowerowej będzie chciała pokazać najciekawsze atrakcje tu-



Gmina Prusice wraz z Burmistrzem Igozem Bandrowiczem jest Liderem budowy Dolnośląskiej Autostrady Rowerowej o długości ponad 150 km



W ramach I etapu na terenie Gminy Prusice powstanie 6,5 km ścieżek rowerowych, a docelowo ok. 42 km

rystyczne, daje to niewątpliwie duże możliwości promocji. Liderem projektu jest gmina Prusice, co ma dla mnie szczególne znaczenie, ponieważ od lat stawiam na rozwój aktywnego trybu życia. Mamy już Prusickie Centrum Fitness, Orliki, Orzelki, realizujemy kolejne projekty związane z budową boisk, rozwojem życia na terenach wiejskich, itp. Kolejnym krokiem jest budowa ścieżek rowerowych. Jako miłośnik jazdy rowerem oraz biegania, niejednokrotnie sam natrafiałem na brak zaplecza do uprawiania tego typu aktywności. Wiem, że wielu mieszkańców gminy chętnie skorzysta z nowej infrastruktury. Wierzę więc, że nowe ścieżki pozwolą na jeszcze większy rozwój tych dyscyplin sportowych, przyczynią się również w znacznym stopniu do większej możliwości poznania naszej pięknej okolicy, a także poprawią bezpieczeństwo poruszania się po naszych powiatach.

Połączenie północy Wrocławia przez Prusice z Miliczem

Nowa ścieżka połączy się z już istniejącą ścieżką rowerową, przebiegającą wzdłuż drogi nr 5, na wysokości miejscowości Machnice. W okolicach miejscowości Będkowo zostanie skierowana do Trzebnicy, a następnie przez Nowy Dwór skieruje się na teren gminy Prusice, gdzie będzie przebiegać przez miejscowości Pawłów Trzebnicki i Wszemirów do stolicy naszej gminy. Tu nastąpi rozgałęzienie w kierunku Skokowej, a następnie do Obornik Śląskich i Wołowa. Druga część przebiegnie w kierunku Żmigrodu, a następnie do Milicza, gdzie połączy się z istniejącą już ścieżką rowerową. Zaplanowana ścieżka połączy ze sobą trzy powiaty: trzebnicki, milicki i wołowski.

Pozyskano ponad 6,5 mln zł na ponad 22 km ścieżek rowerowych

- Koszt całej inwestycji to ok. 70 mln zł. Wspólnie z samorządowcami w celu stworzenia montażu finansowego na tak ogromne przedsięwzięcie sięgamy po środki z Unii Europejskiej – podkreśla Lider Projektu, dodając: - Udało

nam się pozyskać już pierwsze środki unijne na wspólną inwestycję. Z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego na lata 2014-2020 otrzymamy ponad 6,5 mln zł wspólnie z Gminą Żmigród, Wołów i Milicz. W ramach pierwszego etapu zadania powstanie 22,27 km wybudowanych dróg dla rowerów, w tym w Gminie Wołów na trasie Wołów-Mojęcice, w Gminie Prusice – od Wszemirów przez Prusice, Pietrowice Małe i Ligotkę do Dobrosławic (do granicy z Gminą Żmigród), a następnie przez Przedkowitz-Powidzko-Kanclerzowice-Żmigród do Milicza. Inwestycja w głównej mierze będzie przebiegać wzdłuż trasy dawnej kolei wąskotorowej, przez powiat milicki i trzebnicki, a także wzdłuż zlikwidowanej linii kolejowej nr 311, obsługującej ruch na relacji Wołów-Malczycze przez Lubiąż, przebiegających przez powiat wołowski.

- Na terenie Gminy Prusice, w ramach pierwszego etapu budowy ścieżek rowerowych, powstanie ich 6,5 km – zaznacza burmistrz Igor Bandrowicz. - Na fragmencie ścieżki na trasie Wszemirów-Ligotka do Dobrosławic powstaną również PIT STOPY typu B – miejsca postojowe - 2 w Prusicach oraz 1 we Wszemirowie, a także dwa PIT STOPY typu C w Pietrowicach Małych i w Ligotce. Docelowo na terenie Gminy Prusice ma powstać ok. 42 km ścieżek rowerowych i 8 PIT STOPÓW.

Całkowita wartość dofinansowanego projektu to 9 093 859,48 zł, z czego kwota wydatków kwalifikowalnych to 7 747 742,50 zł. Natomiast otrzymane dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2014-2020 wynosi 6 585 581,12 zł – 85 %.

Wartość wydatków obejmujących Gminę Prusice to 2 308 712,50 zł, z czego otrzymane dofinansowanie to 1 962 405,63 zł – 85 %.

- Otrzymane dofinansowanie to dopiero początek, gdyż tak duże przedsięwzięcie składa się z wielu etapów stworzenia całego montażu finansowego. Partnerstwo w styczniu złożyło kolejny wniosek o środki zewnętrzne na to zadanie i planuje składać kolejne – podkreśla Lider Projektu.

Dorota Leń



MIĘKINIA

ZAPRASZA NA AKTYWNY WEEKEND

BIKE
maraton 2017

No. 1 w Polsce!

08.04.2017



bikemaraton.com

SUPER
BIEG

szczegóły na www.superbieg.pl

09.04.2017

PÓŁMARATON +10 km

Jedyny w Polsce
cykl biegów ulicznych
i górskich



**NOWY POMYSŁ
NA BIEGANIE**

www.superbieg.pl



Centrum Kultury „Muza” to nowoczesny ośrodek kultury usytuowany w sercu Lubina. W naszym obiekcie znajduje się kino z dwiema salami (duża - 404 miejsca oraz kame-ralna - 150). Jesteśmy znani z bogatej oferty spektakli, kabaretów i koncertów. Gościmy największe gwiazdy sceny artystycznej. Posiadamy profesjonalnie wyposażone sale

konferencyjne oraz sale do zajęć artystycznych. Zapewniamy ogólnodostępne, wysokiej klasy bezpłatne łącze internetowe. Smaczną kuchnię oferuje Restauracja Klub Pod Muzami, której atutem jest piękny taras z widokiem na park. Nasz obiekt przystosowany jest do potrzeb osób niepełnosprawnych.



Z „MUZĄ” JESTEŚ ZAWSZE W CENTRUM KULTURY - ZAPRASZAMY SERDECZNIE!

Darmowa dostawa

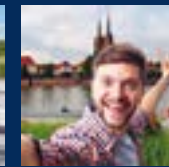
Darmowe sprawdzanie plików

Płatności online

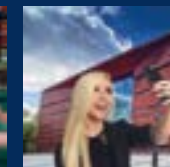
Ekspresowa wysyłka

drukexpress.pl
Zapraszamy do drukarni internetowej

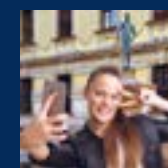
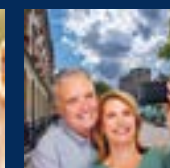
ul. Wschodnia 17a
55-095 Długołęka
Tel: 71 345 60 16 / 721 19 13 13
E-mail: biuro@drukexpress.pl



**Join the 5 million
satisfied visitors!**



visitWroclaw.eu
The Official Travel Guide

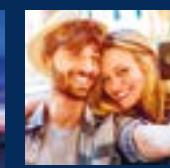
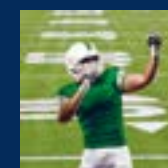


**Dołącz do 5 milionów
zadowolonych turystów!**

**SPOTKAJMY
SIĘ WE**

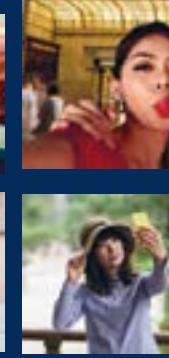
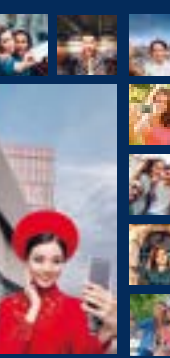


WRO



WROCŁAWIU

#visitWRO



8. MUSICA ELECTRONICA NOVA

ANDRZEJ KOSENDIAK - DYREKTOR GENERALNY GENERAL DIRECTOR
ELŻBIETA SIKORA - DYREKTOR ARTYSTYCZNY ARTISTIC DIRECTOR

KONCERTY / VIDEO ART / INSTALACJA / FILM / AKUSMA FORUM
CONCERTS / VIDEO ART / INSTALLATION / FILM / ACOUSMA FORUM

JOHN ZORN
THE Gnostic TRIO
NFM FILHARMONIA WROCLAWSKA
LUTOSAIR QUINTET
ENSEMBLE KNM BERLIN

19-27.05.2017 **WROCŁAW**
TOŻSAMOŚĆ / IDENTITY

nfm.wroclaw.pl

musicaelectronicanova.pl

Organizational



Discussion



Bank Polski

Microlepidoptera



NOTES – based on studies by others; see *Journal of Management Education*, 1999, 23(1), 10-11.



Restroom



Dietary medicine



NOWA TOYOTA
C-HR
COMPACT HYBRID REVOLUTION

NAPĘDZANA ZACHWYTEM



ALWAYS A
BETTER WAY



TOYOTA CENTRUM WROCŁAW
Róg Legnickiej i Na Ostatnim Groszu
54-206 Wrocław, Polska
T: +48 71 359 85 90
E: salon@toyota-centrum.pl



Zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta od 3,6 do 6,4 l/100 km i od 82 do 146 g/km (cykl średni). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl. Podane zużycie paliwa i emisja CO₂ zostały zmierzzone zgodnie z wymaganiami określonymi w Rozporządzeniu UE 715/2007 z późn. zm. i aktami wykonawczymi, dla różnych wersji wyposażenia na rynek europejski. Zużycie paliwa i emisja CO₂ w konkretnym jeździe w warunkach drogowych może różnić się od podanych wyników pomiarów. Na zużycie paliwa i emisję CO₂ wpływa sposób prowadzenia pojazdu oraz inne czynniki (takie jak warunki drogowe, natężenie ruchu, stan pojazdu, ciśnienie w oponach, zaistnowałe wyposażenie, obciążenie, liczba pasażerów itp.). Szczegóły o Autorzowaniach Dealerów Toyoty.



IMPEL

**DUŻO WIĘCEJ
NIŻ USŁUGI**



**FACILITY
MANAGEMENT**



**DIGITAL
SERVICES
& BUSINESS
PROCESS
OUTSOURCING**



**INDUSTRIAL
SERVICES**

www.impel.pl

